Nr. 108. Czwartek, 10 Maja 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 80 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: Adjunkta sądu powiatowego, Artura Fangora w Staremmieście, dla Kocmania, i adjunkta sądowego sądu obwodowego w Suczawie, Teodora Stefanelli, dla Seletyna.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała rachunkowego, Stanisława Smoluchowskiego, rewidentem, a praktykanta rachunkowego, Jana Bouseka, asystentem Izby rachunkowej c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypienta Prokuratoryi skarbu, dr. Leona Mendelsburga, adjunktem c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w IX klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Eustachego Łużeckiego w Pakości, młodszym nauczycielem stałym, zawiadującym szkołą filialną w Pakości, a tymczasowego nauczyciela, Michała Sobolewskiego w Karłowie, młodszym nauczycielem stałym, zawiadującym szkołą filialną w Głuszkowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Lewica Izby włoskiej, która uważa sobie za obowiązek wyprowadzać od czasu do czasu przed forum parlamentu kwestye zagraniczne, a względnie stosunek Włoch do Austro-Węgier i Niemiec, wniosła znowu w tych dniach interpelacyę do rządu, domagając się stanowczego wyjaśnienia, jakie są stosunki Włoch do mocarstw, związanych przymierzem, a jakie do Francyi? Rozumie się samo przez się, iż nie obeszło się przy tej sposobności bez gwałtownych wycieczek przeciw kierunkowi, jakiego się trzyma p. Crispi, kierunkowi, który zdaniem interpelantów jest zgubny i niezgodny z duchem narodu. Równocześnie rzecznicy opozycyi przesadzali się w grzecznościach dla Francyi, mieniąc ją naturalną aliantką Włoch, krzewicielką wolności, a tem samem najbardziej zbliżoną ideami i przekonaniami do narodu włoskiego. Francya — tak uzasadniał dalej interpelacyę dep. Bovio — nie jest bynajmniej rywalką Włoch pod względem morza Śródziemnego, a pokrewieństwo mowy i pochodzenia, niemniej sąsiedztwo geograficzne wskazują wyraźnie, iż Włochy i Francya powinny szukać gruntu, na którym mogłyby działać solidarnie; co gdy się stanie, zajaśnieje dla Europy nowa era prawa publicznego. Mowca wyraził w końcu przekonanie, iż gdyby ziściła się myśl francusko-włoskiego przymierza, przystąpiłaby niezawodnie do niego także Anglia a poparłyby go silnie Stany Zjednoczone.

W obec tego prezes gabinetu Crispi mógł powtórzyć tylko to, co on sam kilkakrotnie już wypowiedział, i co przy różnych sposobnościach zdefiniowali jego poprzednicy hr. Robilant i Depretis. Wykazał on, iż ugrupowanie, do którego przyłączyły się Włochy, odpowiada pod każdym względem nietylko praktycznym potrzebom tego kraju, lecz także potrzebom ogólno-europejskim, i że wśród obecnego, niepewnego stanu rzeczy to tylko ugrupowanie daje rękojmię utrzymania pokoju i utrwalenia porządku. Wybitną cechą przymierza jest to, że zapewnia ono nieocenione korzyści zarówno pojedynczym jego częściom jak i całości, co też właśnie świadczy, iż opiera się na zdrowych, moralnych i praktycznych podstawach i to właśnie nakazuje stawiać je wyżej po nad wszystkie mgliste obrazy, które, chociaż być może przedstawiają się z daleka pięknie, nie mogą jednak sprowadzić na pokuszenie praktycznego polityka. Dzięki obecnemu stosunkowi do Austro-Węgier i Niemiec, czują się Włochy obecnie tak bezpiecznemi, jak nigdy przedtem i mniej niż kiedykolwiek potrzebują się obawiać rywalizującego z niemi mocarstwa, które pomimo pokrewieństwa mowy i pochodzenia nie oszczędzałoby z pewnością sąsiada, gdyby nadarzyła się ku temu sposobność. W ten sposób zabezpieczone, mogą Włochy oddawać się spokojnie pracy wewnętrznej, podnosić dobrobyt i wyzyskiwać leżące odłogiem bogate źródła pomocnicze. Minister nazwał na wskróś bezzasadnem twierdzenie opozycyi, jakoby przez przystąpienie do przymierza środkowo-europejskiego została skrępowaną swoboda akcyi Włoch; a na dowód, iż tak nie jest, przytoczył między innemi to, iż od chwili wybuchu zamieszek w Bułgaryi postawa królestwa była prawie zupełnie odmienną od tej, jaką przestrzegały Niemcy, a przecież gabinet berliński nie uczynił z tego żadnej kwestyi, ani starał się w jakibądź sposób wpłynąć na Włochy. Pomimo przyłączenia się do przymierza, polityka włoska zachowała i zachowa zupełną swobodę działania. Wśród oklasków, na które złożyła się ogromna większość Izby, zakończył p. Crispi tak swoje przemówienie: „Włochy połączyły się z Austryą i Niemcami w interesie zrealizowania wspólnego celu, a jest nim utrzymanie spokoju i porządku w Europie. Alians ten jest jedynym, jaki na kontynencie da się pogodzić z interesami Włoch, tak jak przymierze z Anglią na morzu jest jedynem, na które mogłyby zgodzić się Włochy. Z Francyą pozostajemy w dobrych stosunkach; nie powinniśmy jednak nigdy o tem zapominać, że Włochy istnieją i muszą się dalej rozwijać.“ Słowa powyższe są krótkiem, lecz wyraźnem umotywowaniem tej polityki, jakiej od szeregu lat trzymają się włoscy mężowie stanu; w czem znajdują poparcie u ogromnej większości narodu, która odczuwa instynktowo, iż w obecnych okolicznościach polityka ta jest jedynie zdrową i zbawienną.

Sprawy parlamentarne.

(Obrady komisyi budżetowej. — Z obrad podkomisyi spirytusowej).

Komisya bużetowa Izby dep. odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem przyjęto pomiędzy innemi bez zmiany: ustawę w sprawie przedłużenia prawomocności ustawy z dnia 25 maja 1883, o ulgach co do opłaty należytości skarbowych przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa, i przedłożenie, odnoszące się do prolongowania prawomocności ustawy z 3 marca 1868 o uwolnienie od stempla i należytości przy zaokrąglaniu gruntów włościańskich. Referentem dla obu tych przedłożeń wybrano dep. Gniewosza.

Podkomisya dla podatku od spirytusu odbyła w dniu 2, 3, 4 i 7 narady.

Na posiedzeniu z d. 2 b. m. przyjęto z małemi formalnemi zmianami paragraf 62, dalej bez zmiany §. 63 o przerwach w ruchu fabrycznym, oraz §. 64 o miesięcznem konstatowaniu wyprodukowanej ilości alkoholu.

Przy dyskusyi nad §. 65, o regestrach w gorzelniach, wywiązała się dłuższa dyskusya, w której toku p. Styrcea postawił wniosek, aby w każdym kraju był zapas aparatów mierniczych.

---

37)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

Gdy już w ten sposób głosowanie szczęśliwie ukończono, senatorowie i posłowie wrócili do Koła, kędy przedewszystkiem odbył się jurament posłów od Króla Władysława przysłanych, jako pacta conventa dochowane bedą. Tedy pośrodku Koła rozesłano kobierzec, na którym stanął Prymas z krzyżem w ręku, a obok kanclerze, koronny i litewski, z podkanclerzymi, naprzeciw zaś owi posłowie, którym rotę przysięgi czytał kanclerz koronny.

A gdy wśród uroczystej ciszy przysięgali na Boga i Ewangelię świętą, dał się z tłumu słyszeć głos donośny, który wszystkich dreszczem przeniknął:

— Pomnijcie, jako ojczyznę na swoje sumienie bierzecie!

Wszyscy się oglądali za tym, który to zawołał, gdy w tymże momencie ruch się zrobił u wejścia; posłowie rozstępować się zaczęli i ukazali się królewicowie młodsi. Na powitanie ich pospieszyło kilku senatorów i pozdrowiwszy, przeprowadzili do miejsca obok prymasa. Jan Kazimierz, blady bardzo, z chmurnym na twarzy wyrazem, nie usiadł wszakże, lecz postąpiwszy nieco naprzód, w krótkich wyrazach dziękczynienia składał za tak zgodną i jednomyślną elekcyę brata; poczem xiążę prymas głos zabrał i w rzewnych a przejmujących słowach, oba ramiona wzniósłszy ku niebu, błagał Stwórcę, przez którego królowie panują, aby umocnił serce nowego Monarchy.

A potem głosem drżącym, który jednak wśród powszechnego milczenia rozlegał się donośnie, zawołał:

— Z urzędu mnie od Rzeczypospolitej poruczonego, jako prymas i pierwszy xiążę królestwa, nominuję Władysława Zygmunta królewica polskiego, wolnemi i zgodnemi obranego głosami, jako Króla Polskiego!...

Zaczem marszałek poselski, Jakób Sobieski, podobną deklaracyę uczynił, wznosząc okrzyk: „Vivat Władysław Zygmunt Król!“

W tymże momencie ozwały się zewsząd grzmiące wołania i zaraz potem odgłosy trąb i salwy działowe i z ręcznej broni strzelanie, które stolicy i całej Rzeczypospolitej zwiastowały nowego Pana.

Raz jeszcze Jan Kazimierz powstał, ponawiając dziękczynienia za affekt bratu okazany, a potem znowu słuchał responsu prymasa i marszałka, którzy imieniem wszystkich Stanów oświadczali swą wierność Królowi, przywiązanie zaś i miłość dla królewiców.

Kilkakrotnie Jan Kazimierz w ciągu tych przemówień podnosił pochyloną głowę i spoziérał chmurnie przed siebie, kilkakrotnie na ustach jego ukazał się uśmiech, goryczy pełen czy szyderstwa — widać było, iż ciężki zadaje sobie przymus w tym obrzędzie — aż wreszcie skończyło się wszystko.... Prymas zaintonował: Te Deum laudamus.... obecni padli na kolana a królewic, twarz kryjąc w dłonie, ukrył też łzy, które mu z oczu trysnęły, czyniąc ulgę uciśnionemu sercu....

Za chwilę potem, gdy senatorowie jechali winszować Królowi, Jan Kazimierz siedział w swojej komnacie, a przy nim stał wierny jego i ulubiony pacholik, dwudziestoletni wyrostek, który się Sokołem zwał i szlacheckiego był rodu, którego zaś królewic Sokolikiem przezwał, i tak też powszechnie był wołany. Wielkie on posiadał łaski królewica, co tem było dziwniejszem, iż Jan Kazimierz nie zwykł był nikogo, nawet z godniejszych dworzan, do zbytniej dopuszczać konfidencyi, czem się od starszego brata zupełnie różnił; — dla tego wszakże Sokoła czasem ucho powolne i słowo żartobliwe miał a widocznie lubił go bardzo.

— Więc powiadasz — mówił teraz do niego — jako ów szlachcic mnie Królem mianował?

— Tak mi rozpowiadano — odparł Sokół — a rozpowiadali tacy, którzy to sami słyszeli.

— Dziwny szlachcic.... — mruknął królewic — więc miałem jeden głos na elekcyi! — dodał i uśmiechnął się smutno. — Prawdziwe szczęście!...

— A nie wiesz — dorzucił po chwili — jak się zwie ten szlachcic i zkąd przybył?

— Zwie się Tukałło — odrzekł Sokół — a jest z Litwy, z wileńskiego pono województwa.

— Chciałbym go zobaczyć — ciągnął dalej Jan Kazimierz, jakby sam do siebie — to być musi albo niespełna rozumu człek, albo.... albo....

— Odważna dusza, co się prawdy nie lęka.... — dokończył Sokół.

Królewic spojrzał na niego surowo, ale nie rzekł nic i zamilkł.

— Sokoliku! — zawołał po chwili — a mógłbyś ty owego szlachcica odpytać?

— Jużem się pytał, Najjaśniejszy królewicu — odrzekł Sokół — i jestem na pewnym śladzie. Jeżeli Wasza Królewicowska Mość rozkaże i pozwoli....

— Nie rozkazuję i nic nie pozwalam — przerwał Jan Kazimierz — ale gdyby się ów Tukałło tu zjawił, to go przywołaj do mnie.... rozumiesz?...

Sokół się skłonił i nieledwie pędem wybiegł z komnaty.

Nie łatwo to była rzecz znaleść imćp. Baltazara w Warszawie, a Sokół chwalił się jeno, mówiąc, iż ślad pewien ma. Wszakże sprytny to był pacholik i nie darmo od dziecka w służbie dworskiej

P. Menger zaś zażądał uchwalenia rezolucyi, wzywającej Rząd: 1) aby się postarał, o ile to możebnem jest przez wzgląd na dokładność i trwałość aparatu, o niskie ceny; 2) aby fabryki dostarczające dawały gwarancyę trwałości na lat kilka. Wnioski te zostały uchwalone.

Następne paragrafy 66 i 67, po wyjaśnieniu komisarza rządowego, przyjęto bez zmiany.

Na posiedzeniu z dnia 3-go b. m. w dalszym ciągu obrad nad następnemi paragrafami, p. dr. Rutowski zapytał komisarza rządowego, czy przy przewiezieniu każdej małej ilości spirytusu z zamkniętej gorzelni do karczem potrzebnem będzie oznajmienie urzędowe, bo właściciele gorzelń w Galicyi zwykli sprzedawać spirytus do karczem w małych ilościach? P. Spens oświadczył przy tem, iż według jego zdania, zawiadomienie urzędowe i potwierdzenie urzędowe o otrzymaniu ze strony odbiorcy, powinno tu wystarczyć do kontroli.

Przy głosowaniu okazała się równość głosów.

Przy dyrymowaniu ze strony przewodniczącego wniosek p. Spensa upadł.

Dłuższa rozprawa była również przy §. 69, o odpowiedzialności za opłatę konsumcyjną od spirytusu wywiezionego. Przemawiało kilku mowców za złagodzeniem proponowanych przepisów, wedle których właściciel gorzelni byłby pociągany do wysokiej odpowiedzialności, nawet w razie nieprzewidzianych wypadków lub niedbalstwa woźnicy. Wreszcie p. Rutowski zaproponował, aby zawiast terminu „przepisanego“, powiedzieć: terminu „zapowiedzianego“.

Poprawka ta została uchwaloną.

Przyjęto również inne poprawki do tego paragrafu, mianowicie tę, że ten, który towar wysyła, obowiązany jest do zapłania podatku konsumcyjnego w razie, gdy odbiorca nie przyjął wysłanego towaru, nie w ciągu trzech, lecz w ciągu czternastu dni, od chwili otrzymania nakazu zapłaty.

Następnie przyjęto, według wniosku p. Mengera, dodatek do §. 70, upoważniający Rząd do opustu podatku aż do 5 prct. przez wzgląd na wysychanie spirytusu przy przerabianiu go na likiery.

Na posiedzeniu d. 4 b. m. przyjęto najpierw §. 71 z opuszczeniem ostatniego jego ustępu, przeciw któremu oświadczyli się pp. Spens, dr. Rutowski, dr. Plener i dr. Menger. Następnie przyjęto §. 72 (dochodzenie co do zapasów w gorzelniach i na składach) z małemi zmianami, zaproponowanemi przez pp. Spensa i dr. Rutowskiego, a §. 73 bez zmiany. Decyzyę co do §. 74 (postanowienia w sprawie obrotu wódką, za którą nie uiszczono jeszcze podatku spożywczego) odroczono aż do czasu przedłożenia komisyi nowego projektu o gorzelniach kociołkowych. Paragraf 75 (rafinerye i przebudowanie gorzelni) przyjęto z drobną poprawką p. Plenera; §. 76, 77 i 78 bez zmiany. Przy §. 79 (kredyt należytości, dyskonto) rozwinęła się dłuższa dyskusya, albowiem pp. Plener, dr. Rutowski i Czaykowski starali się przekonać, iż wedle dosłownege brzmienia paragrafu byłby właściwie właściciel gorzelni, nie zaś odbiorca spirytusu, obowiązany do płacenia podatku, skutkiem czego podatek konsumcyjny zamieniłby się w podatek od produktu. Dep. Plener wniósł, aby także handlarzom przyznawano czteromiesięczny kredyt podatkowy, skoro tylko użyczą dostatecznej rękojmi. Po przemówieniu dep. Mengera przeciw temu wnioskowi, jako niepraktycznemu, przerwano posiedzenie i odroczono dalsze obrady do d. 7 b. m.

Na przedwczorajszem posiedzeniu powrócono do §. 32, przy którym dep. Meznik postawił szereg wniosków, domagających się pewnych zmian w przepisach o gorzelniach kociołkowych. Wnioski te przyjęto.

Wśród dyskusyi oświadczył p. Minister dr. Dunajewski, iż wprawdzie nie odbywały się żadne formalne i obowiązujące na przyszłość rokowania z Węgrami, co do kwestyi, czy mają być przedsiewzięte ograniczenia gorzelni kociołkowych, z prywatnych jednak rozmów pokazało się, iż Węgrzy nie sprzeciwiliby się takim ograniczeniom.

Pełna komisya spirytusowa przystąpi już w tych dniach do obrad nad projektem ustawy o podatku od spirytusu.

Z obecnej sytuacyi.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Różne dzienniki, utrzymujące stosunki z sferami rządowemi, potwierdzają, iż ogólne położenie stało się mniej uspokajającem. W tutejszych kołach finansowych obiega pogłoska, iż rząd niemiecki czyni przygotowania do nowych finansowych i cłowo-politycznych kroków zaczepnych przeciw Rossyi.

Köln. Ztg. tak określa chwilowe polityczne położenie: Pojawiają się symptomata, które każą przypuszczać, iż wkrótce uwaga polityków znowu zwróci się ku półwyspowi bałkańskiemu. Czy zaś Rossya przedsięweźmie przy tem jakieś widoczne kroki, to pozostaje kwestyą, na którą trudno byłoby dać już dzisiaj odpowiedź. Chociaż związek środkowo-europejski zdaje się poręczać utrzymanie pokoju, to przecież w Macedonii, na granicy serbskiej i w niektórych okolicach Bułgaryi, nagromadziło się tyle materyału palnego, iż zachodzi istotnie obawa wybuchu płomieni. Książę Ferdynand objeżdża swój kraj, i w ogóle dobrze jest przyjmowanym, chociaż o szczególniejszym zapale nie może być mowy. Pogłoski, jakoby księżnej Klementynie powiodło się pojednać swego syna z Rossyą, i że wkrótce będą wysłani do Bułgaryi oficerowie i generałowie rossyjscy, są niezgrabną rossyjską machinacyą, która ma na celu obudzenie nieufności ludu i armii bułgarskiej do ich księcia i sianie podejrzenia, że książę w razie potrzeby byłby gotów za cenę utrzymania się na tronie zdradzić swój kraj i oddać go Rossyi.

O agitacyach panslawistycznych na półwyspie Bałkańskim, pisze wychodząca w Sofii oficyalna *Swoboda*: „Intrygi agentów panslawistycznych dały się dotkliwie we znaki mniejszym państwom bałkańskim. Ani jedno z nich nie może zajmować się spokojnie swemi wewnętrznemi sprawami i nie jest pewnem pokoju. Zadanie tych agentów polega głównie na organizowaniu spisków przeciw panującym pomienionych państw. Przeciw każdemu z rządów, który dąży do zainaugurowania niezawisłej i narodowej polityki, prowadzą ci agenci podziemną walkę i prześladują go wszelkiemi sposobami. Nie mówiąc już o Bułgaryi, którą od dawna skazała Rossya na śmierć, Rumunia, Serbia i Grecya znajdują się również w niesłychanie trudnem położeniu.“

Spór grecko-turecki przycichł nieco ostatniemi czasy. Obecnie to tylko jest pewnem, iż zatarg się nierozszerzył, i że niema powodu obawiać się, aby w najbliższych przynajmniej dniach konflikt wszedł w stadyum poważniejsze. Chociaż nie ma wątpliwości, iż pojednawcza postawa W. Porty przyczyniła się niemało do utorowania drogi pojednaniu, to z drugiej strony pewnem jest, iż wpływ dyplomacyi, zarówno w Konstantynopolu jak Atenach, oddziałał w znacznej mierze na załagodzenie sporu.

Z Londynu telegrafują, iż pewnem jest, że wszyscy ambasadorowie otrzymali od swych rządów instrukcye, aby starali się o ile możności jak najdosadniej zaznaczyć potrzebę zabezpieczenia pokoju wśród wszelkich ewentualności.

O nowo mianowanym generał. gubernatorze Krety, Mikołaju Sartyńskim, podaje korespondent z Konstantynopola do *N. Fr. Presse* następujące szczegóły: Sartyński jest synem pułkownika polskiego w służbie tureckiej i uchodzi powszechnie za inteligentnego, energicznego i rozumnego człowieka, który zarówno w służbie dyplomatycznej jak administracyjnej umiał zjednać sobie powszechny szacunek i zaufanie. Będąc przez czas jakiś gubernatorem okręgu Spaklia na Krecie, miał sposobność poznać dokładnie tę wyspę i jej mieszkańców, którzy zachowali Sartyńskiego w życzliwej pamięci. Po dopełnieniu niezbędnych formalności, uda się Sartyński z tytułem wezyra bezzwłocznie na nowe swe stanowisko. W kołach W. Porty nie wątpią, że na Krecie zostanie wkrótce przywróconym zupełny spokój.

Studenci niemieccy we Francyi.

Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o wyniku śledztwa z powodu insultowania studentów niemieckich w Belfort w pierwszej połowie kwietnia, brzmi w obszerniejszem streszczeniu: Studenci, którzy zostali zaatakowani i doznali obelg, byli to pp. Mussmann i Meizier z Fryburga i bracia Heiser z Würzburga. Według ich relacyj, zostali powitani okrzykami: „espions“ i „Prussiens“ przez cały tłum, który ich prześladował, i nadaremnie wzywali pomocy policyi, jeden zaś z policyantów, który pospieszył z pomocą, nie mógł ich ratować. Inny policyant i oficer jakiś, których wzywali o pomoc, odpowiedzieli z urąganiem: „Precz! jesteście Prusacy! nie macie tu czego szukać“. Odpowiedź ta wywołała razy ze strony tłumu, który zaczął nadto błotem i kamieniami rzucać na bezbronnych studentów. Müssmann odniósł dotkliwą ranę w głowę od uderzenia kamieniem a nadto guz od uderzenia pięścią. Wszyscy zresztą dostali się ledwo na dworzec w sukniach potarganych. Tutaj przyjął ich uprzejmie, władający dobrze niemieckim językiem, naczelnik stacyi, wprowadził ich do swego prywatnego mieszkania, kazał policyantom zamknąć przystęp do dworca, ubolewał nad nieprzyjemnym dla poszkodowanych wypadkiem i radził im użyć odchodzącego właśnie pospiesznego pociągu do Niemiec.

O bilety — mówił jeden ze studentów — nie pytano wcale, byle jak najprędzej przez granicę ułatwić drogę. *Nordd. Allg. Zeitung* podnosi z uznaniem, że kolejowi urzędnicy francuscy, chroniąc napadniętych i przyjmując ich uprzejmie, postąpili jak ludzie dobrze wychowani i wykształceni. I służba policyjna starała się powstrzymać tłum szalejący; pytanie jednak, czy okazawszy wcześniej nieco energię, nie byłaby mogła taż sama policya zapobiedz całemu zajściu. Wszyscy wiedzą o dzikości pospólstwa francuskiego, nie dziwimy się też, że organom bezpieczeństwa we Francyi nie udaje się już obronić bezbronnych cudzoziemców. *Nordd. Allg. Zeitung* oświadcza, że ubolewa nad temi stosunkami, poczytuje je wszakże za fakt, z którym każdy cudzoziemiec przybywający do Francyi powinien się liczyć. Co do oficera, który wzywany o pomoc, odmówił jej, dodaje *Nordd. Allg. Ztg.* że w Niemczech nie postąpiłby tak żaden oficer. Zachowanie się francuskiego oficera pozwala na smutny wniosek o stopniu wykształcenia i duchu oficerów francuskich. Każdy niemiecki sierżant, jako człowiek honorowy i z uczucia szacunku dla swego uniformu, byłby dał ochronę napadanym bezbronnym Bądź co bądź jednak, w obec zajść jak powyższe, nikt nie będzie przypuszczał, żeby Niemcy zechcieli przyjmować udział w wystawach we Francyi i żeby mieli ochotę wystawiać się na takie traktowanie, jakie spotkało studentów.

KRONIKA

Lwów, 9 maja.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków gal. tow. muzycznego odbędzie się w piątek, d. 18 bm., o godz. siódmej wieczór, w lokalu tow. (gmach teatralny). Przedmiot obrad: Obsadzenie posady dyrektora artystycznego. Członkowie towarzystwa, uprawnieni do głosowania, zechcą przed rozpoczęciem posiedzenia zgłosić się w kancelaryi tow., gdzie otrzymają dla swej legitymacyi kartę wstępu na zgromadzenie.

— **P. Zygmunt Sarnecki**, redaktor „Świata“, bawił przez dzień wczorajszy we Lwowie.

— **Wydział tow. Bratniej Pomocy** słuchaczów wszechnicy lwowskiej uprasza szerszą publiczność, a w szczególności rodziców potrzebujących nauczycieli prywatnych, czy to w miejscu czy na prowincyi, a zarazem p. p. adwokatów i notaryuszów o zgłaszanie zajęć do biura Towarzystwa, ul. Zimorowicza l. 5, zapewniając, że czy to lekcye czy mundantury lub inne podobne zajęcia członkowie tegoż towarzystwa, poleceni przez wydział, który jak najpilniej kwalifikacyi przestrzega, z zupełnem zadowoleniem dających pracę, obejmować mogą.

— **Wycieczkę towarzyską** z kapelą wojskową urządza „Czytelnia akademicka“ w niedzielę, 13 b. m. za rogatkę Łyczakowską (na

---

ćwiczony; pobiegł tedy naprzód między dworzan pana wojewody wileńskiego i pytać począł; niejeden też tam znał owego Tukałłę, albo słyszał o nim, nikt wszakże nie umiał wskazać, gdzieby go szukać należało. Tam tedy nic nie wskórawszy, ale nadziei nie tracąc, poleciał na dwór xiążęcia Krzysztofa i znów jął rozpytywać się pilnie; aby zaś się nie dziwowano, iż tak owego Tukałłę widzieć pożąda, dodawał, jako jest blizkim jego krewniakiem, którego od lat wielu nie widział, teraz zaś dowiedziawszy się z owego zajścia na elekcyi, jako w Warszawie jest, pragnąłby koniecznie łasce się jego przypomnieć a uściskać. I tam wszakże nie wiedziano nic pewnego o panu Baltazarze. Sokół poczynał już nadzieję tracić i frasować się niemało, bo krótki dzień jesienny miał się już ku schyłkowi a do zamku pora było wracać — gdy w tem nadszedł pan Woydat; usłyszawszy zaś, o co idzie, zawołał:

— A to ja owego krewniaka waści znam i wiem, gdzie się obraca.... Właśnie tam idę i wskażę ci drogę, mości Sokole.

I poszli prosto pod „Gąsiorka“. Sokół uszczęśliwiony, że dopiął, czego pragnął, oddawał się zrazu cały tej swojej radości; ale gdy już się zbliżali do gospody, zaczęło mu być nieco frasobliwie na sercu, gdy sobie pomyślał, jak to z owem pokrewieństwem będzie, do którego w obec p. Woydata się przyznał, a któremu imćp. Tukałło zaprzeczyć gotów. Byłby się też chętnie pozbył towarzysza swego, ale na to nie mógł już znaleźć sposobu, bo i czasu nie było, ile że właśnie do wnętrza izby gospodniej wchodzili.

Izba była pusta — a jeno przy wielkim stole siedział sam imćp. Baltazar, patrząc melancholijnie na gąsiorek miodu, już na poły wypróżniony. Pić bez towarzystwa nie lubił, a gdy do tego był zmuszony, smutek go wówczas napadał i za każdym też haustem wzdychał.

Zoczywszy Woydata, aż się porwał z ukontentowania wielkiego i ramiona szeroko roztworzył:

— Miłosierdzie boskie nademną! — zawołał — a ja już myślałem, że mi ten sądny dzień przyjdzie jak pustelnikowi przepędzić, czego kaducznie nie lubię. Chciałem już nawet, Boże odpuść, Długoszewskiego na konferencyę prosić, chociaż to nie szlachcic.... ja zaś z takim mówić nie umiem, bo jak mi coś śmielszego powie, to zaraz mi ręka świerzbi, zdzierżyć się nie mogę i palnę plebeja, a potem wyrzuty sumienia mam.... Więc siadajże wacpan a miodem się zachłyśnij....

Woydat się zaśmiał.

— Gdybyś to waszmość wiedział kogo ja tu wacpanu przyprowadzam....

Tukałło spojrzał i teraz dopiero zobaczył Sokoła, który się nieco za Woydata krył i za kubrak go ciągnął:

— Możeby o tem pokrewieństwie.... później — szeptał.

— Jakiś młodzieniaszek nieszpetny — ozwał się Tukałło, przyglądając się przybyłemu. — A jakże nazwisko?

— Jakto? spytał Woydat zdziwiony; — nie poznajesz waszmość, wszakże to waści krewniak blizki.... Sokoł....

— Sokoł.... Sokoł.... — powtarzał Tukałło, patrząc się wciąż na pacholika, który, mocno zmięszany, czekał milcząc, co z tego wyniknie. — Piękny to ptak sokoł i mądry, że niejednego szlachcica rozumem prześcignie;.... ale o takim szlachcicu i to krewniaku, jam nie słyszał....

— Sokoł, herbu Sokola.... — ozwał się nieśmiało pacholik, czując, że potrzeba coś rzec.

— Czekaj-no waść, czekaj.... — mówił p. Baltazar, zwolna palcem wodząc po czole — jest, jest taka szlachecka familia i to pono kilku herbów.... ale wacpan herbu Sokola: w polu zielonem połowa wieprza białego i połowa czarnego niedźwiedzia, a na hełmie znowu pół niedźwiedzia wyskakuje z łapami.... cały, panie, zwierzyniec.... Znam.... znam.... I wacpan mówisz, jakoś mój krewniak?

— Żali Wasza Miłość nie przypominasz sobie.... — zaczął śmielej Sokolik, zachęcony dobrym początkiem. — Jedna Tukałłówna....

— Imćp. Baltazar pięścią w stół grzmotnął z całej siły i ciężko siadł na ławie.

— Patrzajże waść! — krzyknął — a tożem ja zmysły na tej elekcyi postradał.... na śmierć zapomniałem! A tak! jedna Tukałłówna.... zda mi się Apolonia imieniem.... jedna z piętnastu córek mego antecessora, zostawszy wdową po imćp. Szukszcie, po raz wtóry weszła w związki małżeńskie....

Tu się znów wstrzymał.

— Poczekaj-no wacpan — rzekł po chwili — z Orlikiem, herbu Nowina, czy z Sokołem?...

— Niezawodnie z Sokołem — zapewnił spiesznie pacholik królewicowski — który to Sokół był pradziadkiem moim....

— Z Orlikiem.... czy z Sokołem.... — powtarzał imćp. Baltazar w zamyśleniu. — Ha, kaduk wie.... niechże będzie z Sokołem!

To mówiąc, powstał i patrząc na młodzieńca:

— A więc w tobie — zawołał — płynie czysta krew Tukałłów! Zazdrościł bym ci tego, gdybym sam od stóp do głów nie czuł tej krwi w mych żyłach. Chodźże w moje objęcia!

Imćp. Baltazar roztworzył sążniste ramiona i schwyciwszy w pół młodzieniaszka, uniósł go ku sobie. A ten moment rozrzewnienia nie był cale bez niebezpieczeństwa dla Sokolika, który tonąc w tem objęciu, czuł, że mu kości trzeszczały a twarz rozgniatała się o żelazną pierś olbrzymiego szlachcica.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prawo) do parku Grunda. W programie rozmaite zabawy, tańce, ognie sztuczne i t. d. Udział mieć mogą tylko osoby zaproszone. Niezaproszone przez pomyłkę osoby zechcą się upomnieć o zaproszenie w „Czytelni akademickiej" (Zimorowicza 5) między godziną dwunastą a drugą. Początek wycieczki o godzinie czwartej po południu.

— **Komitet rozdawnictwa „zupy rumfordzkiej"** ogłasza sprawozdanie ze swych czynności w r. 1887/8. Składki publiczne przyniosły ogółem 803 zł. 85 ct., dar Kasy Oszczędności 200 zł., pozostałość z r. 1886/7 307 zł. 1 ct., wreszcie procent czasowo lokowanych kapitałów 21 zł. 57 ct. Razem było w dochodach 1.332 zł. 43 ct. Wydano na chleb, mięso, kapustę, krupy i t. d. ogółem 1.319 zł. 56 ct., pozostaje zatem na rok przyszły 12 zł. 87 ct. Przez 94 dni rozdawnictwa wydano ubogim 27.292 porcyj zupy i 26.439 porcyj chleba; w porównaniu z zamknięciem rachunków za rok 1886/7 więcej o 3.077 porcyj zupy i 3.795 porcyj chleba. Wzrasta tedy ilość rozdanych porcyj, powiększa się gromadka ust zgłodniałych z roku na rok, a z nią rośnie i troska, czem nakarmić tylu biedaków w najdotkliwszej i najcięższej dla ubogiego porze zimowej. Komitet nie traci jednak nadziei, liczy na pomoc Bożą i znaną ofiarność Lwowian, którzy na odezwy jego i prośby spieszą chętnie z pomocą. W miarę rosnącej potrzeby, wzrasta i cyfra składanych ofiar. W roku 1886/7 wynosiły datki pieniężne 592 zł. 85 ct., w roku ubiegłym 803 zł. 85 ct. Komitet kończy sprawozdanie swoje gorącą prośbą do publiczności, ażeby nie dała upaść dobremu dziełu i licznemi darami bądź to w pieniądzach, bądź w wiktuałach, drzewie i t. p., raczyła i nadal wspomagać jego działalność. Wszelkie, choćby najmniejsze datki należy nadsyłać na ręce p. J. Drekslera, plac kapitulny liczba 2.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., wieczornica. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj po godzinie 11 w nocy w domu pod l. 31 przy ul. Kaźmierzowskiej. Straż pożarna wnet go stłumiła.

= **Z kradzieży pochodzące rzeczy**, mianowicie kilkanaście sztuk bielizny porzucił tej nocy na ulicy Słonecznej, uciekając jakiś rzezimieszek, gdy stójkowy zbliżał się do niego, poczem umknął. Poszkodowany może te rzeczy w policyi odebrać.

= **Papugę** zieloną, która komuś uciekła, może właściciel odebrać u stróża kamienicy pod l. 12, ulica Krakowska.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu kwietniu 1888 aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 945 osób, a mianowicie: za rabunek 2, za kradzież 135, za oszustwo 3, za sprzeniewierzenie 5, za podrzucenie dziecka 1, za obrażenie cielesne 14, za grę hazardową 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrazę straży 10, za dręczenie zwierząt 4, za nieostrożną jazdę 4, za zakazany powrót do Lwowa 26, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 15, za burdy i bitki 87, za opilstwo 103, za żebranie 30, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 120, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 54, za przekroczenie regulaminu służbowego 22, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 29. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 183, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 23, ze szpitala po wyleczeniu 21, dla braku przytułku i utrzymania 47, obcokrajowców dla braku wykazów legitymacyjnych i zajęcia 4. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 53, do c. k. sądu powiatowego karnego 287, do magistratu dla sprawdzenia przynależności i umieszczenia dla braku przytułku 77, a do wyszupasowania 113, do szpitala głównego na słabości zakaźne 30, a na słabości skórne 7, policyjnie ukarano 378. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano z wolnej stopy w 15 faktach grzywną w kwocie 15 zł. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 26 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z zachodniej strony(W), temperatura cokolwiek się obniża, niebo przeważnie zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad mierny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +12·7°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +14·0°C, najniższą nad ranem +10·4°C.

Opad deszczu, rachując od godziny 8 rano, wynosił na dobę 0·5 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 762 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie mieleckiem: gmina Podborze 7 zł., Partyń 4 zł., Leopold Fałdziwski 6 10 ct., gmina Tusrów 5 zł. Cyranka 3 zł. 80 ct., gm. Deboymin 2 zł., Malinie 3 zł. 40 ct., Trzciana 18 zł. 13 ct., Chorzelów 6 zł. 38 ct. Grzybów 1 zł. 20 ct. Dąbrówka 2 zł. 4 ct., Piątkowiec 1 zł. 65 ct., Izbiska 2 zł. 70 ct., Przyków 3 zł., Tuszów 8 zł. 28 ct., Wawrzyniec Jarosz z Apolinar 5 zł., parafia przecławska 16 zł. 50 ct., gmina Przecław 2 zł., gmina Hohenbach 4 zł. 14 ct., Ziempniów 1 złr. 50 ct., Wójków 1 zł. 51 ct., Brochów 3 zł. 26 ct., izraelicka Mielecka 25 zł., Pień 1 zł. 10 ct., Krzemienica 2 zł. 93 ct., Wola 4 zł. 25 ct., Chrząstów 3 zł. 50 cnt., ks. Zapada 10 zł. 50 ct., ks. Michalik 7 zł., ks. Mizerski 15 zł., Gabryel Mühlrad 3 zł. 80 ct., hr. Romer z Dębia 5 zł., Wł. Żurowski 5 zł. Al. Trzecieski 10 zł., Kiełków 4 zł. 16 ct., urząd parafialny w Brochowie 4 zł. 60 ct.;

w starostwie mościskiem: parafia Sokoli 13 zł. 20 ct., Tomasz Verny 2 zł., Szymon Pawek 40 ct., Feiga propinatorka 50 ct., ks. Olszański 50 ct., gmina Bortiatyn 4 zł. Strzelczyska 5 zł. 26 ct., Buchowice 3 zł., Horysławice 1 zł. 50 ct., Tomanowice 1 zł. 60 ct., Bolanowice 1 zł. 20 ct., gm. żydowska w Mościskach 48 zł 70 ct., Złotkowice 3 zł. 24 ct., Lipniki 3 zł. 2 ct., Dmytrowice 4 zł., Pakość 4 zł. 30 ct., Czyżowice 1 zł., ks. Sozański 1 zł., bractwo cerkiewne w Pakości 2 zł. 50 ct., Dołhun 50 cnt. (C. d n.)

— **Stypendyum** z zapisu ordynata Mieroszewskiego, o rocznych 200 zł. w. a., otrzymał na mocy przedstawienia Stanisława hr. Mieroszowskiego, Konrad Bartłomiej dw. im. Podczaski, uczeń I klasy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— **Do Rady powiatowej** ropczyckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został gospodarz Marek Stręk.

— **Gość z Tybetu.** Ostatni numer *Łowca* podał wiadomość o pojawieniu się w różnych okolicach naszego kraju, mianowicie w Brodzkiem i Samborskiem, w wielkich stadach ptaka, który dotąd raz tylko, mianowicie w roku 1863, a także z wiosną, napotykany był podczas podobnie tajemniczego przelotu w północnej i środkowej Europie. Jest to takzwany „pustynnik" (*syrohaptes paradoxus*), należący do rodzaju kuropatw, a żyjący na stepach Azyi środkowej. P. W. Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego uniwersytetu warszawskiego we *Wszechświecie* pisze o tym ptaku co następuje: Pamiętną jest z roku 1863 nadzwyczajna wędrówka pustynnika, który w wielkiej liczbie nadleciał ze stepów Azyi Srodkowej i szerokim pasem Europy Srodkowej szybko się posunął aż do zachodnich krańców naszego lądu; pewna nawet liczba przeleciała na wyspy sąsiednie. Po przybyciu w tamte strony objawiały te ptaki chęć osiedlenia się do lęgu, lecz wszędzie je niepokojono i prześladowano do tego stopnia, że bardzo mała ich ilość pozostała na rok następny, a w końcu zupełnie znikła. Od tego czasu nigdzie go w Europie nie spostrzegano. Dnia 24 kwietnia roku bieżącego otrzymałem samicę razem z listem objaśniającym, że stado tych ptaków pokazało się w okolicach Płocka, gdzie właśnie udało się ubić ten okaz. Nazajutrz, to jest 25 zm., p. Daltrozzo z Michałowa z pod Pilicy, przysłał do muzeum we Frascati za pośrednictwem dr. Stankiewicza żywego samca, zbarczonego, pochodzącego ze stada z kilkuset okazów złożonego. Oprócz tego otrzymano jeszcze okaz z Końskich, a dwa kupiono na targu. Ukazanie się tych stad w jednym prawie czasie w tak odległych od siebie przestrzeniach, naprowadza na domysł, czy nie są to już przednie straże podobnej wędrówki, jak była poprzednia. Pospieszamy przeto z tą wiadomością, ażeby uprzedzić o tym fakcie myśliwych, interesujących się przyrodą i prosić ich o dostarczenie wszelkich wiadomości, jeżeli się komu uda jakieś obserwacye porobić.

— **Pożar** przed kilku dniami obrócił w perzynę całe niemal miasteczko Lubań, w gubernii witebskiej. Ogółem spłonęło 56 domów mieszkalnych, nie licząc w to zabudowań gospodarskich; oprócz tego spłonęło kilkadziesiąt sklepików, należących wyłącznie do żydów. Nadto straciło życie w płomieniach dwoje drobnych dzieci starozakonnego Wulfa Mejersona i parobek.

— **Niepowołany lekarz.** W ostatnich dniach kwietnia w Zyndranowy, pow. krośnieńskiego, odebrała sobie życie przez obwieszenie się 18-letnia dziewczyna, Marya Haluta, córka gospodarza, która od pewnego czasu cierpiała na umyśle. Z dochodzenia jednak okazało się, że dziewczynę tę „leczył" przez parę tygodni włościanin Leszko Kaszczak z Trzciany, który też z tego powodu od ojca chorej kilkadziesiąt zł. wyłudził. Za niedozwolono leczenie, wyłudzenie pieniędzy, a prawdopodobnie także przyczynienie się do śmierci biednej dziewczyny, pociągnięto Kaszczaka sądownie do opowiedzialności.

— **W wiosennych wyścigach** w Wiedniu przyjmie udział ogier „Rakoczy", będący własnością znanego hodowcy w Królestwie, p. Ludwika Grabowskiego. Koń ten uczestniczyć będzie w biegach z przeszkodami, a następnie ma się także popisywać w Warszawie, na polu Mokotowskiem.

— **Pożyteczny wynalazek.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa inżynierów berlińskich przedstawiono model elektrycznego przyrządu sygnalizującego i powstrzymującego motor parowy, w razie, jeżeli w fabryce robotnik zostanie pociągnięty pasem, schwycony trybami i t. p. Przyrząd ten jest wynalazkiem znanej firmy Siemens i Halske. Mała baterya elektryczna dostarcza stałego prądu, który przeprowadza się po drucie umieszczonym w bliskości transmisyi i pojedynczych warstatów aż do klapy, otwierającej dostęp pary do motoru i do hamulca przy kole rozpędowem. W danym wypadku wystarcza pociśnięcie guzika jednego z licznych kluczów, aby powstrzymać motor z całą transmisyą po 1½ do 2 obrotach koła rozpędowego, a jednocześnie wprawić w ruch pewną liczbę dzwonków alarmujących.

— **Kobiety policyantami.** W Anglii zaprowadzoną została niedawno instytucya prywatnych policyantek, któe spełniają swoje obowiązki w wielkich magazynach mód i sklepach bławatnych w Londynie. Policyantki owe ubrane są według najświeższej mody i oprócz bacznego pilnowania kupujących nabywają często towary dla przekonania się o uczciwości subjektów, oczywiście z polecenia właściciela danego sklepu. System ten okazał się bardzo praktycznym w zastosowaniu.

— **Znana spiewaczka** londyńska, Helena Crossmond-Turner, jadąc w dorożce, strzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Powodem rozpaczliwego czynu było zupełne wyczerpanie środków materyalnych i niedojście do skutku układów z dyrektorem włoskiej opery w Covent-Garden. Samobójstwo spiewaczki, cieszącej się ogólną sympatyą, młodej i urodziwej, wywarło w stolicy Anglii wielkie wrażenie.

— **Długowieczność**. W angielskiem czasopismie „Nineteenth Century Review" czytamy statystyczne dane o długowieczności. Według nich, Brazylia jest krainą najbardziej uprzywilejowaną w tym względzie — stuletni starcy nie są tam wcale rzadkością, a niekiedy spotyka się nawet ludzi, dobiegających półtora wieku. W ogóle w Ameryce południowej ludzie żyją bardzo długo, zwłaszcza metysi z Indyan i białych. Murzyni na wyspach Antylskich zalecają się również nadzwyczaj wielką siłą żywotną.

We wszystkich epokach i krajach znajdujemy zdumiewające przykłady długowieczności. Pliniusz podaje kilka *censusów* za panowania Wespazyana, według których w samych Włoszech było 54 ludzi stuletnich, 40 — 110 letnich, 2 — 125 letnich, 7 — 130, 135, 137 i 140-letnich.

Kardynał Armagnac opowiada następujący fakt: W roku 1554 przechodząc przez ulice Paryża, ujrzał zalewającego się łzami ośmdziesięcioletniego starca. Zapytany o powód utrapienia: „Płaczę — rzekł, ukazując na stojącego opodal stuletniego starca — gdyż mnie ojciec wybił." Eminencya zwrócił się do tego ostatniego, z zapytaniem o przyczynę tej srogości. „Uchybił on swemu dziadkowi — odparł sędziwy rodzic. Dziadek tego długowiecznego potomstwa liczył niemniej, jak stotrzydzieści pięć lat.

Według dokumentów oficyalnych żył w początku b. stulecia w gubernii płockiej człowiek krzepki i cieszący się zupełną przytomnością umysłu, pomimo lat 178 (?) Starzec ten pamiętał siedmiu monarchów na tronie rossyjskim; w r. 1709 przyjmował udział, jako szeregowiec, w bitwie pod Połtawą. Umierając pozostawił czterech synów, z tych najstarszy miał lat 97, a najmłodszy 82.

Sprawozdawca, prof. Humphrey, jako Anglik, najszczegółowsze badania poświęca swoim rodakom. W r. 1887 było w zjednoczonych królestwach 66 osób, które przekroczyły sto lat, z tych 43 kobiet i 23 mężczyzn. 15 z nich nie piło żadnego innego napoju, oprócz wody; 22 używało umiarkowanie wszelkich trunków, 2 upijało się z rzadka, 5 bardzo często w młodości, następnie, z powodu nędzy, coraz rzadziej. 34 z tych starców nie podlegało nigdy chorobom; sen ich był w ogóle znakomity, (jeden tylko cierpiał na bezsenność). 30 miało pamięć dobrą, 9 umiarkowaną, 6 zupełnie słabą. Byli oni w ogóle wstrzemięźliwi w pokarmach; 3 na 38 nie jadło nigdy nic oprócz jarzyn, 4 mięsa w minimalnych ilościach; reszta w niewielkich. Wzrost ich był średni lub mały; zauważono, iż w ogóle większą siłą żywotną odznaczają się karły, niż olbrzymy.

Płeć piękna — czyli, jak w tym wypadku — płeć, która kiedyś nią była, żyje dłużej od mężczyzn. Wspominaliśmy już, iż na 66 osób stuletnich, było 43 kobiet. W r. 1873 umarło w Anglii 89 starców, wieku od 100 do 110 lat, z tych 79 kobiet i zaledwie 10 mężczyzn. Zauważono również, iż celibat nie służy widocznie tym ostatnim, zaledwie 1 z wymienionych 23 był w stanie bezżennym i ten jeden był.... pijakiem; na 43 było 12 kobiet niezamężnych. Czyżby pan stworzenia, dumny ze swej władzy i samodzielności, nie mógł się obejść bez słabszej swojej połowy, wówczas, gdy ta ostatnia żyje bez niego lat sto i więcej?....

— **O strasznem nieszczęściu** donosi depesza z Messyny. W tunelu, który budują właśnie dla połączenia drogą suchą wyspy Sycylii z półwyspem Italskim, gazy ziemne zadusiły około 300 robotników.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku donosi depesza: Koło Locust Cap w Pensylwanii oderwała się część wagonów u pociągu, złożonego z 75 wozów, a zderzywszy się następnie z resztą, spokojnie stojącą częścią wagonów, sprawiła eksplozyę prochu, która zburzyła 17 domów zamieszkałych przez personal kolejowy. Następnie ruiny, oraz zapasy węgla zajęły się. Ośm osób spalonych, wiele zaś bądź lekko, bądź ciężko rannych.

— **O prasie hiszpańskiej** podaje ciekawe szczegóły naczelnik bezpieczeństwa w Madrycie don Castor Ibanez, w broszurce swojej, świeżo wyszłej z druku. W Hiszpanii istnieje tedy 1128 gazet i pism peryodycznych, tak, iż na 34.286 mieszkańców przypada po jednem wydawnictwie. Pism codziennych wychodzi 309, a nawet miasta tego znaczenia co Huelvas posiadają po jednym dzienniku; wiadomem jest także, iż niektóre zamieszczone w spisie gazety, faktycznie nie istnieją samodzielnie. I tak n. p. w Madrycie wychodzą dwa duże dzienniki *El mundo* i *La Opinion*, z których pierwszy założony został przed rokiem przez przyjaciół prezesa izby Martos. Od kilku miesięcy już oba organa wychodzą w jednej redakcyi i pod powyższemi dwoma tytułami ukazuje się jedno i to samo pismo, zawierające nietylko jednakowe artykuły, ale nawet i ogłoszenia. To samo dzieje się z bliźniaczemi dziennikami madryckiemi *El Eco National* i *La Publicidad*, które kosztują abonentów tylko 2 i pół c. dziennie. Najbardziej rozpowszechnionym i najlepiej rodagowanym jest *Imparcial*, organ niezależny, którego cena wynosi 1 fr. miesięcznie. Gazety droższe, w skutku tej konkurencyi, nie mają abonentów i istnieją jedynie dzięki poparciu rządu lub jakiego stronnictwa. W tem też jest źródło różnych braków prasy hiszpańskiej, na których cierpią srodze publicyści miejscowi, niemający dostatecznego pola zarobku ani możności odpowiedniego wykształcenia się w swoim zawodzie. Ponieważ system ogłoszeń jest jeszcze zupełnie nierozwinięty, przeto wszystkie wydatki pisma muszą być pokrywane z prenumeraty, co jest rzeczą niemożliwą i gazety zmuszone są szukać sobie zamożnych polityków, jakiego stronnictwa lub nawet grona przemysłowców czy bankierów, którzyby je wspierali zapomogą. Oczywiście niezależność pism, oraz ich godność i powaga cierpi bardzo na takim systemie. Po prowincyi madryckiej, gdzie wychodzi 279 gazet i pism peryodycznych, następuje Barcelona gdzie drukuje się pism 124, Sewilla i Cadix po 45 i Walencya 39.

— **Ze statystyki niewolnictwa.** Statystyk brazylijski Vieve Sonto na mocy własnych spisów i ostatnich wykazów urzędowych zebrał dokładne statystyczne dane, dotyczące ludności niewolniczej w Brazylii. W południowych prowincyach Rio Janeiro i stolica posiada jeszcze 221.000 niewolników, 374.000 ogółem. Ludność niewolnicza prowincyi środkowych wynosi ogółem 349.000, prowincyi północnych 190.000, tak, że ogółem w obrębie państwa brazylijskiego znajduje się 913.000 niewolników, czyli, że stosunek ich do wolnej ludności jest, jak 1:14.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się 25 kwietnia posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora L. Teichmanna. Przewodniczący poświęcił serdeczne wspomnienie dwom świeżo zgasłym członkom Wydziału ś. p. E. Czyrniańskiemu i Z. Wróblewskiemu, których pamięć uczcili obecni przez powstanie. Prof. Cybulski przedstawił nowy manometr własnego pomysłu, służący do oznaczania parcia krwi w żyłach za pomocą fotografii, oraz fotografie za pomocą tego przyrządu otrzymane. Następnie prof. Cybulski przedstawił pracę dr. G. Piotrowskiego: „O wpływie parcia w jamie brzusznej na tętno i parcie ościenne krwi", wykonaną w pracowni fizyologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a prof. Rostafiński przedstawił pracę dr. A. Prażmowskiego: „O tworzeniu się zarodników w bakteryi". W końcu sekretarz odczytał treść rozprawy p. Dicksteina: „Kilka twierdzeń o funkcyach alef", jakoteż jej ocenę nadesłaną przez prof. Mertensa.

Na posiedzeniu ściślejszem, które potem nastąpiło, zatwierdzono wybór dr. J. Hryncewicza na członka komisyi antropologicznej, uchwalono rozprawy na powyższem posiedzeniu przedstawione, odesłać do komitetu wydawniczego, oraz przyjęto do wiadomości wnioski tyczące się wyborów nowych członków Wydziału.

Przeniesienie zwłok Stanisława i Władysława hr. Skarbków.

(*L*) Po godzinie 2 z południa wyruszył wczoraj osobny pociąg kolei państwowej z głównego dworca kolejowego we Lwowie do Mikołajowa, przewożąc śmiertelne szczątki Stanisława i Władysława hr. Skarbków, którym publiczność lwowska z rana dnia wczorajszego, oddała cześć zasłużoną przez odprowadzenie zwłok z cmentarza Łyczakowskiego na dworzec kolejowy. Pociągiem tym odjechało także ze Lwowa kilkaset osób, zaproszonych na obrzęd pogrzebowy przez obecnego kuratora Henryka hr. Skarbka. W gronie dostojnych osób widzieliśmy Metropolitę ks. Sembratowicza w towarzystwie ks. kanonika Bileckiego, i kleru obrz. gr. kat.; najprzew. Arcypasterza ks. Issakowicza w towarzystwie ks. kanonika Szymonowicza; ks. infułata Jurkowskiego; dalej J. E. marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego; posłów sejmowych i członków Wydziału krajowego pp.: Tad. Langiego, Sew. Henzla, Bereźnickiego i dr. Wereszczyńskiego, Emila Torosiewicza; wiceprezydenta miasta Lwowa, dr. Gryzieckiego w licznem towarzystwie pp. radnych; członków rodziny śp. St. hr. Skarbka, a mianowicie: Henryka i Mieczysława hr. Skarbków, hrabinę Hussarzewską, ks. Jabłonowską; Andrzejów ks. Lubomirskich; dalej jechali tym pociągiem: liczne grono artystów sceny polskiej we Lwowie; liczne delegacye stowarzyszeń rękodzielniczych lwowskich, a przedewszystkiem delegacya stowarzyszenia „Skały“ ze sztandarem i delegacya stowarzyszenia „Gwiazdy“.

Po 75 minutowej jeździe stanął pociąg w Mikołajowie. Na dworcu zebrały się niezliczone rzesze ludu wiejskiego z duchowieństwem obu obrządków i z bractwami kościelnemi i cerkiewnemi. Gdy trumny zdjęto z wagonu, przemówił najpierw po rusku dziekan ob. grec. ks. Chomiński z Mikołajowa, przedstawiając wiekopomne zasługi ś. p. hr. Skarbka. Wśród dźwięków kapeli zakładu drohowyzkiego i modłów duchowieństwa, wyruszył kondukt z dworca kolejowego przy nie sprzyjającej pogodzie do mauzoleum, zbudowanego na cmentarzu drohowyzkim, należącym do Zakładu. Mauzoleum to zbudował p. Kazimierz Kułakowski, inżynier Zakładu; jest to kaplica w stylu gotycko romańskim; w podziemiach jej mieszczą się katakumby, w których od dnia wczorajszego spoczywają zwłoki ś. p. Stanisława i Władysława hr. Skarbków, tudzież pierwszego kuratora ś. p. Karola ks. Jabłonowskiego.

Po godz. 5 z południa stanął kondukt u celu. Od głównej drogi, z której zbacza się na cmentarz, prowadzili kondukt Najp Arcypasterze: Sembratowicz, Issakowicz i infułat Jurkowski. Przed katakumbami złożono zwłoki na marach, a z *loggii* kaplicy przemówił Najprzew. Arcybiskup ks. Issakowicz. W słowach wymownych, podniosłych, skreślił dostojny arcypasterz żywot śp. Stanisława, jego zasługi około powołania do życia instytucyi, która łagodzi i koić będzie nędzę tylu tysięcy ubogich, wdów i sierot maluczkich. To też odwołując się do słów Zbawiciela, „że wszystko, cokolwiek uczynicie tym maluczkim, jakbyście mnie uczynili“ i powołując się na słowa „błogosławieni miłosierni, albowiem sami miłosierdzia dostąpią“, wyraził wymowny kaznodzieja nadzieję, że Wszechmogący przyjął już do chwały Swojej twórcę instytucyi dobroczynnej, albowiem spełnił on w rozległej mierze miłosierdzie dla tych maluczkich.... Wspaniałą i nad wszelki wyraz uroczystą była chwila, gdy czcigodny Arcypasterz zanosił modły do Przedwiecznego o pokój dla duszy ś. p. Stanisława; w tej chwili niebo, przez cały dzień wczorajszy pokryte chmurami, z których od czasu do czasu spadał deszcz obfity, rozjaśniło się nagle i promienie słońca oświetliły postać mowcy, spoczywające u stóp jego trzy sarkofagi i niezliczone rzesze ludu.

Piękne przemówienie swoje zakończył ks. Issakowicz serdeczną podzięką dla obecnego kuratora za sprawdzenie zwłok założyciela instytucyi do Drohowyża, gdzie „miłosierdzie jego zbiera obfite owoce“....

Następnie przemówił p. Juliusz Starkel, podnosząc, że tylko dzieła ducha i inteligencyi ludzkiej, dzieła miłości chrześciańskiej stają się dziedzictwem pokoleń i tworzą postęp ludzkości. Takiem dziełem jest zakład, który istnienie swe ś. p. Stanisławowi hr. Skarbkowi zawdzięcza. Otarł on już wiele łez wdowich i sierocych, i po wieki ocierać je będzie. Do wielkiego dzieła tego dorzucił także swe ciężko zdobyte oszczędności i drugi potomek tej samej rodziny, Władysław hr. Skarbek a trzeci, najbliższy sercu fundatora, Karol ks. Jabłonowski był pierwszym wykonawcą jego myśli i woli. I jeżeli dzieło dobre, dobrego do przeprowadzenia potrzebuje serca; jeżeli potrzeba wielkiej miłości bliźniego, głębokiego poczucia potrzeb społecznych, ukochania ludu i klas pracujących, to zaiste w sercu tego potomka hetmańskiego, aż do sędziwych lat jego, żywo one płynęły. Jako jeden z najbliższych współpracowników zgasłego pierwszego kuratora, poczuwał się mowca do obowiązku wyrazić tu z głębi serca i zaznaczyć, że ten ludzki, prawdziwie chrześciański kierunek miłości, w którym się Zakład Drohowyzki rozwija, w nim miał pierwsze swe źródło i najgorętszego orędownika.

Rozpoczęły się modły żałobne najpierw według obrządku grec. kat., które odprawił ks. Metropolita Sembratowicz, w asystencyi licznego kleru, a potem według obrządku łać., które odprawił ks. Arcybiskup Issakowicz w asystencyi ks. infułata Jurkowskiego.

Po modłach kościelnych, w imieniu licznego zastępu b. wychowańców zakładu, którzy dzisiaj zajmują już samoistne stanowiska, przemówił jeszcze p. Tyrowicz, ślusarz, poczem trumnę, kryjącą w sobie doczesne szczątki ś. p. Stanisława Skarbka, zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku, do podziemiów kaplicy: pp. Henryk Skarbek, T. Langie, dr. Gryziecki, dr. Wereszczyński, Bereźnicki i Świsterski. Obok tych zwłok złożono zwłoki Władysława hr. Skarbka i Karola ks. Jabłonowskiego. Wspaniały ten obchód żałobny, zakończył się o godzinie 6 min 15 wieczorem.

Pp. Henrykowie Skarbkowie przyjmowali następnie bardzo liczny zastęp zaproszonych gości w pięknych komnatach zakładu drohowyzkiego. Przy kilkunastu stołach, obficie zastawionych, zasiadło kilkaset osób; nadzwyczajna uprzejmość dostojnych gospodarstwa uprzyjemniała pobyt w tem miejscu. Po godzinie 8 wieczorem, znaczna część uczestników żałobnego obchodu wróciła na stacyę kolejową do Mikołajowa, a ztąd osobnym pociągiem do Lwowa, gdzie stanęła po godzinie 11 w nocy. Dodać jeszcze musimy, że przez cały dzień wczorajszy powiewała z wieży ratuszowej we Lwowie chorągiew żałobna.

Komisya artystyczna
o teatrze lwowskim.

(Dokończenie.)

Dramat i komedya.

W ocenianym przez nas przeciągu czasu wystawiono dwie nowości: dramat „Galeotto“ Echegeray'a i tragedyę: „Król Syonu“ Nossiga, miejscowego publicysty. Nowością także był obrazek dramatyczny jednoaktowy M. Gawalewicza „Preludyum Chopina.“

„Galeotta“ dawano trzykrotnie a „Króla Syonu“ dwa razy.

Z komedyj po raz pierwszy odegrano: „Małżeństwo Apfel“ Kazimierza Zaleskiego „Ojciec Konstanty“ Halevy'ego, „Ptaki niebieskie“ Przybylskiego, „Pospolite ruszenie“ Abrahamowicza, „Durand i Durand“, „Z przyjemnością“ Mozera, nadto jednoaktówki „O Józię“ Bałuckiego, „Rocznica ślubu“ Lanciego, i „Czyja wina“ Sienkiewicza.

Resztę wieczorów, poświęconych komedyi, wypełniły utwory dawniej już grywane, jak „Wicek i Wacek“, „Państwo Wackowie“, „Pani majstrowa z Chorążczyzny“, „Gagatek pani majstrowej“, „Szczęście małżeńskie“, „Kuglarka“ i wiele innych znanych już jednoaktówek. Nie możemy pominąć, choćby krótką wzmianką, znakomitej gry p. Żelazowskiego w Galeocie i Królu Syonu, p. Frenkla w „Zrzędność i Przekora“ i wszystkich innych kreacyach tego tak uzdolnionego artysty; p. Woleńskiego w „Galeocie“ i „O Józię“; p. Wojdałowicza w „Rocznicy ślubu“ i „Małżeństwie Apfel“ wreszcie pp. Kwiecińskiego, Zboińskiego i Hierowskiego. Również podnieść należy niezrównaną grę p. Aszperger w „Ptakach niebieskich“, p. Stachowicz w „Małżeństwie Apfel“ i „Galeocie“, p. Nowakowskiej w „Królu Syonu“, p. Pysznik w „Rocznicy ślubu“, p. Żelazowskiej w „Czyja wina“ jak i p. German w komedyi „Z siedmiu najbrzydsza“ jak i pań: Cichockiej, Wisłobodzkiej a nawet w rolach subretek wyrabiającej się bardzo pani Piaseckiej.

Oto szereg kreacyj, wybornie odtworzonych przez niepospolite siły nasze dramatyczne. Tym oto siłom, nie zaś obecnej reżyseryi zawdzięcza dramat i komedya polska na scenie lwowskiej zupełne powodzenie, jak i zasłużoną ocenę u znawców i u publiczności.

Wiele przedstawień, bądź to dramatów lub komedyj nosiło na sobie piętno braku informacyi reżysera i niedostatecznej ilości prób poprzednich, jak to dobitnie wykazały przedstawienia: „Galeotto“, „Małżeństwo Apfel“, „Z siedmiu najbrzydsza“, „Z przyjemnością“; nie odpowiedniem rozdzieleniem ról jak „Czyja wina“ i „Ojciec Konstanty“, gdzie rolę Pawła de Levardens powierzono p. Kasprowiczowi, jakby nie było do podobnych ról tak dobrego artysty, jakim jest p. Kwieciński.

Pośród licznego zastępu naszych artystów wkradł się za obecnej Dyrekcyi dosyć już widoczny rozstrój, pewne przebijające się zniechęcenie, skutkiem właśnie braku artystycznego kierownictwa, który coraz częściej występuje przed forum publiczności; aktor pozbawiony nowości scenicznych, zniechęca się otrzymując nadto niestosowne dla swych zdolności role.

Jednem słowem, reżyserya i kierownictwo artystyczne w dzisiejszem stadyum nie może zadowolić nikogo, gdyż ujawnia się niestety macosza opieka obecnej Dyrekcyi dla dramatu i komedyi.

Nawet przedstawienia popołudniowe chybiają swojego celu. Dramaty paradoksalnej tendencyi nowszych autorów francuskich zupełnie są nieodpowiednie dla niedzielnej publiczności a zwłaszcza dla młodzieży obojga płci, która najwięcej wypełnia teatr na popołudniowych przedstawieniach w święta.

I tu zmiany domagamy się, zwracając uwagę Dyrekcyi, iż repertoar na święta należałoby wzbogacić utworami Fredry, Korzeniowskiego, lub zaczerpniętemi z dziejów naszych ojczystych. Również nadmieniamy, iż owe popołudniowe przedstawienia nadają się bardzo do próbowania sił dramatycznych początkujących, które niech zarazem dla takich będą rodzajem szkoły i próbą popisu.

Zdziwienie nasze w tej mierze jest tu tem większe, ileże obecny dyrektr jest sam niepospolitym artystą, zna bezwątpienia warunki i potrzeby sceniczne i jeżeli od kogo, to od niego spodziewać się należało, że w kierownictwie artystycznem uczyni zadość najdalej posuniętym wymaganiom.

Dramat wprawdzie nie porywa już jak dawniej, ale i komedya nie cieszy się zasłużonem uznaniem tutaj warstw przodujących i zamożniejszych. Abonowanie lóż pojedynczo na miesiąc jest tu zjawiskiem efemerycznem. Z przykrością zaznaczyć trzeba ten smutny objaw, tę obojętność pewnych warstw dla sceny polskiej, gdyż publiczność naszą teatralną składa jedynie inteligencya miejscowa, oświeceńsze mieszczaństwo i pojedyncze jednostki.

Apatya ta nie może nie odbić się bezprzecznie i na samej Dyrekcyi; jednak umiejętne, sprężyste, do potrzeb chwili lub sztuki stosowane kierownictwo artystyczne tutejszej sceny wykorzeniłoby w części niebezpieczne u nas kiełkujące lekceważenie utworów dramatycznych, powróciłoby większej ilości osób poczucie, co dobre i piękne a tem samem zatamowałoby coraz bardziej wzrastające zamiłowanie dla lekkiej farsy, co znów mogłoby wpłynąć później na zobojętnienie dla utworów literatury swojskiej i ogólnej. Pewna naprawa tego złego należy w znacznej mierze do sceny; nie możemy tej też spuszczać z oka ani chwili.

Komisya wreszcie zwraca uwagę na nader monotonną, nudną produkcyę muzyczną pomiędzy aktami, której repertoar od lat co najmniej piętnastu pozostaje nieodmienny, jak i na zbyt długie a niczem nieusprawiedliwione pauzy międzyaktowe.

Uwagi podobne czyniliśmy już w poprzednich sprawozdaniach, a jeżeli je i tym razem powtarzamy, czynić to będziemy tak długo, dopóki będąc na swojem stanowisku, komisya nie doczeka się zadośćuczynienia tylko słusznym i koniecznym żądaniom, jeżeli zadaniem jej ma być pamięć na wysokość kwoty, jaką kraj subwencyonuje scenę lwowską, a zatem i pilne czuwanie nad stanem i rozwojem tutejszej sceny polskiej.

Dzisiejsza Dyrekcya nie jedno uczyniła, mamy więc niepłonną nadzieję zobaczenia jej nadal w kierunku, jaki charakteryzował pierwsze miesiące jej działalności.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, Komisya artystyczna uznaje, że większa część przedstawień tak operowych jak dramatu i komedyi odpowiadała słusznym lecz skromnym wymaganiom artystycznym, że przeto połowa subwencyi, wyznaczonej przez Wysoki Sejm, Dyrekcyi słusznie już wypłaconą została. Druga połowa zachowaną być winna na miesiące listopad i grudzień r. b., aby zapewnić przedstawienie oper w sezonie zimowym.

Celem zaś polepszenia dzisiejszego dramatu i komedyi pod względem kierownictwa, jak i usunięcia braków, komisya artystyczna przedkłada następujące wnioski:

1. Dyrekcya powinna ustanowić stałego artystycznego reżysera, odpowiedzialnego za jakość przedstawień scenicznych.

2. Poczynić stósowne kroki o nabycie nowości scenicznych, szczególniej grywanych z powodzeniem w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

3. Dołożyć wszelkich starań, aby popołudniowe przedstawienia w święta, były raczej pouczającemi, umoralniającemi, a o ile się da, złożone ze sztuk, zaczerpniętych z historyi dziejów narodowych.

4. Postarać się o wcześniejsze zaangażowanie spiewaków i spiewaczek, przedewszystkiem swojskich, tudzież ułożyć zawczasu repertoar oper, które w przyszłym sezonie dawane być mają.

5. Oznaczyć stały repertoar na tydzień naprzód każdej soboty wieczorem, który to repertoar będzie w owym dniu przedkładany komisyi artystycznej.

6. Sprawić nowe instrumenta dęte, lub wpłynąć na sprawienie tychże przez fundacyę hr. Skarbka.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1888.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.**)

Z początkiem drugiej połowy kwietnia uskarżano się na posuchę. Około 20 tegoż miesiąca pojawiło się ciepło i deszcz ciepły miejscami odświeżył posiewy. Ale wnet zaczęły się zimna i długotrwała słota; deszcze, zmięszane ze śniegiem, a nocami przymrozki, na czem ucierpiały oziminy, zwłaszcza żyta. W okolicy Żurawna nie przestają grasować myszy i niszczą zasiewy. Po polach widać wiele pliszów i nor mysich. Obawiają się, że szkody z tego względu okażą się bardzo znaczne.

Stan poszczególnych rodzajów zboża jest następujący:

Rzepak w Bełskiem dobry; ale w wielu miejscach pojawiły się chrząszczyki. Koło Lwowa dobry; w Sanockiem średni; w Jarosławskiem dobry. Koło Przemyśla i Sambora średni, a dużo wymarzło. W Złoczowskiem dosyć dobry; w Stryjskiem niezły. W okolicy Przemyślan, Podhajec, Horodenki, Buczacza, Jazłowca — dobry. W Borszczowskiem ucierpiał nieco od zimna i wichrów. W Tarnopolskiem, koło Grzymałowa, Chorostkowa, siany rzędowym siewnikiem, dobry. W Kołomyjskiem, ozimy piękny.

Pszenica w Cieszanowskiem średnia, koło Rawy ruskiej, Radziechowa, i w ogóle wszędzie, przeważnie dobra i bardzo dobra. Wczesne zanadto wybujały. Na podgórzu Sanockiem pszenice średnie. W Złoczowskiem, pod Brodami na mszowszach mierne, na glinkach dobre. W Stryjskiem nieszczególne; koło Buczacza, Horodenki, bardzo piękne. Toż samo koło Halicza, Stanisławowa, Jezierzan i na Podolu, wygląda obiecująco. W Kołomyjskiem bardzo dobra.

Żyto niepomyślnie się przedstawia. Od zimna i deszczów zrzedło i zaostrzyło się. W Cieszanowskiem złe; w Bełzkiem bardzo złe; przeorano prawie $^1/_{10}$ całego obsiewu. Koło Radziechowa i Kulikowa żyta dobre; pod Lwowem bardzo dobre. W okolicach Brzozowa przeważnie przeorano, a co zostało to mizerne. W ogóle żyto na wzgórzach lepsze, na równinach dużo wyprzało pod śniegiem. W Stryjskiem żyta piękne; znacznie lepsze od pszenicy. W Przemyskiem, Samborskiem, koło Sądowej Wiszni, w Złoczowskiem, wiele przeorano, mianowicie po dołach. W okolicach Bóbrki $^1/_4$ przeorano. Koło Kozowy, Horodenki żyta bardzo dobre. Koło Jezierzan, Halicza, złe. Na Podolu, w Tarnopolskiem znacznie się poprawiają.

Zasiewy jare przy deszczach pięknie powschodziły. Jęczmiona wczesne rzadkie.

Koniczyna przezimowała dobrze i jest przeważnie bardzo piękna; ale z powodu zimna rośnie powoli. W okolicy Lwowa myszy uszkodziły miejscami.

Koniczyna wiosenna wszędzie obsiana.

Mięszanki zaczynają wschodzić.

Kartofle sadzą wszędzie. Miejscami sadzenie już ukończono.

Buraki wczesne zaczynają dopiero wschodzić.

Kapusta na rozsadnikach powschodziła. Jeszcze nie przesadzają.

Chmiel przezimował dobrze. Już zatyczony.

Łąki zazieleniały się pięknie. Porost traw zapowiada się bujny.

Ugory jeszcze nie porosły. Bydło niema się na czem paść w polu dotychczas.

Sady przezimowały w ogóle dobrze, lecz wielkie zapasy śniegu połamały wiele młodych szczepków. Zające wiele drzew do szczętu poogryzały, tam nawet, gdzie takowe były dobrze słomą na zimę poowijane. Zające dostawały się po wysokim śniegu do wierzchnich gałęzi i koron. Agresty także pod śniegiem ucierpiały. Czereśnie zaczynają kwitnąć. Śliwowych drzew wiele wymarzło. Zimna obecne mogą kwiat na drzewach zniszczyć, gdyby dłużej potrwały. Dużo pączków już dziś zmarzło. Orzechów i śliwek będzie, jak się zdaje, bardzo mało. Niektóre gatunki jabłek ucierpiały od mro-

---

*) Przedruk wzbroniony.

zów w zimie. Za to grusze zapowiadają plon obfity. Z pod Żurawna donoszą, że czereśnie i wiśnie bujnie kwitną. Na jabłoniach, gruszach i śliwach jest wiele pęczów kwiatowych. Zatem, jeżeli pogoda posłuży, spodziewają się obfitego plonu.

Austro-węgierska Izba handlowa. W Paryżu zawiązali osiadli tam kupcy i przemysłowcy austro-węgierscy dla popierania i rozwoju własnych interesów handlowych, tudzież dla rozwoju handlu i obrotu z austro-węgierską monarchią dobrowolny związek pod nazwą: „austro-węgierskiej Izby handlowej w Paryżu“, a statuta tejże zatwierdziło wysokie c. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych.

Wystawa. W Miskolczu, staraniem tamtejszej Izby handlowej odbędzie się we wrześniu 1888 wystawa narzędzi do uprawy i wyrobu wina, połączona z targiem wina.

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·75, żyto 4·20 do 4·75, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·70, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—. lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·70 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65, owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·— koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Tylko w nasionach większych ruch handlowy.

Tymotka poszukiwana.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi generała broni i komendanta I. korpusu w Krakowie, księcia Windischgrätza.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powrócił przedwczoraj z podróży inspekcyjnej po Węgrzech i wprost ze stacyi kolejowej w Himberg, udał się do letniej rezydencyi w Laxenburgu.

Z wiarogodnego źródła dowiaduje się *Fremdenblatt*, iż bezzasadne są wszystkie pogłoski o przeniesieniu c. k. ambasadora w Petersburgu, hr. Wolkensteina, na inne stanowisko. Dyplomata ten rozpocznie wkrótce dłuższy urlop, po którego ukończeniu powróci na swą posadę przy dworze rossyjskim.

Ponieważ Izba deputowanych załatwiła dotychczas zaledwie połowę preliminarza, więc celem umożliwienia szybkich narad, tak, aby sesya mogła ukończyć się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, zarządził prezydent dr. Smolka odtąd posiedzenia wieczorne.

Dzienniki berlińskie donoszą, że ks. Bismarck przesłał drogą telegraficzną gratulacye prezesowi gabinetu włoskiego, p. Crispiemu, z powodu jego mowy, wygłoszonej w odpowiedzi na interpelacyę dep. Bovio, podnosząc, iż mowa ta była dokładną interpretacyą ducha polityki niemieckiej.

Dwór cesarski ma przenieść się już za tydzień do Poczdamu, gdzie bezpośrednio potem odbędą się zaślubiny księcia **Henryka.**

Reichsanzeiger zamieszcza po raz pierwszy rozporządzenie, wydane w zastępstwie cesarza przez następcę tronu. Dotyczy ono uchwał poznańskiego sejmu prowincyonalnego.

Niemiecko-amerykański dziennikarz i były minister, Karol Schurr, bawiący obecnie w Berlinie, jest przedmiotem wielkich owacyj ze strony partyi liberalnych. Na jednym z bankietów, danych na jego cześć, był obecny i hr. Herbert Bismarck. Na środę ubiegłą był zaproszony przez ks. Bismarcka, z którym miał dłuższą konferencyę.

Niebawem odbędzie się tegoroczny walny wiec katolików niemieckich. W obec twierdzenia narodowo-liberalnej prasy, że wiec ten wcale się nie odbędzie, odpowiada *Germania*, że w ogóle nie istniała wcale kwestya, czy tegoroczny wiec ma się odbyć lub nie, chodziło jedynie tylko o wyszukanie dogodnej na ten cel miejscowości. Opóźnienie powstało ztąd, że główny komisarz wiecowy, ks. Loewenstein, zajęty był dotąd pielgrzymką niemiecką do Rzymu, przeto nie miał czasu zająć się sprawą wieca.

Z Berlina donoszą, że Koło polskie na sejmie pruskim wystąpi niebawem z interpelacyą w sprawie: zakazu prywatnej nauki języka polskiego i wykładu religii w języku niemieckim w szkołach ludowych, dalej z wnioskiem, żądającym uchylenia rozporządzenia ministra oświecenia wykluczającego naukę języka polskiego w tychże szkołach.

Z polecenia swojego rządu, ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim doręczył d. 6 b. m. carowi pozostałe po śmierci cesarza Wilhelma oznaki orderów św. Jerzego i św. Włodzimierza pierwszych stopni, co do których zmarły monarcha pozostawił następne rozporządzenie:

„Oryginalne odznaki rzeczonych orderów mają być natychmiast odesłane z powrotem cesarzowi rossyjskiemu, jako dowód mojej wdzięczności za okazane mi wysokie odznaczenie.“

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*, iż tamtejszy rossyjski poseł Chitrowo nie poczynił dotąd żadnych kroków przeciw tym dziennikom, które go obwiniały o udział w rozruchach chłopskich, lecz udał się w tej mierze z prośbą o wskazówki do Petersburga. Dyplomatyczne koła bukareszteńskie są jednak przekonane, że do wytoczenia procesu nie przyjdzie, gdyż wyrok, jakiby zapadł, skompromitowałby rząd rossyjski niechybnie.

Z Paryża donoszą: Bezpośrednio po otwarciu ponownem posiedzeń w Izbie deputowanych, podany zostanie wniosek, podpisany przez całą grupę republikanów wszelkich odcieni, o zaprowadzeniu systemu wyborów według okręgów. Wnioskiem tym zajmie się komisya specyalna, która wypracuje szczegóły.

Według *Pol. Corr.*, w Paryżu zrobiła głębokie wrażenie odpowiedź, którą dał Crispi w parlamencie włoskim na interpelacyę o przymierzu Włoch. Szczególniej nie pozostało bez wrażenia oświadczenie niemal wyraźne, że Włochy muszą się zabezpieczyć od pretensyj i ambitnych zamiarów Francyi na morzu i lądzie

Sprawa Boulangera i on sam zaczynają już nudzić Francuzów, — tak brzmią wszystkie niemal relacye. Dodają też, że jeżeli znowu jaki skandal na prowincyi nie podtrzyma rozgłosu eksgenerała, nie będzie już mógł zainteresować stolicy.

Journal des Débats domaga się rozwiązania ligi patryotycznej.

Według doniesień z Londynu, projekt wzmocnienia siły zbrojnej Anglii nie ma na celu ani pomnożenia wojska lądowego, ani też podniesienia stopy budżetu wojennego, lecz upoważnia jedynie władze wojskowe do zarządzenia w każdej chwili mobilizacyi. Natomiast poświęca rząd całą uwagę silniejszemu utwierdzeniu portów wojennych, na co gabinet zażądać ma 2,300.000 funtów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Krążą pogłoski, że Najj. Pan i Najdost. Cesarzewicz Rudolf wezmą udział w manewrach w Czechach, i zabawią jakiś czas w Pradze.

Barcelona, 9 maja. Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedzał osobliwości miasta, witany wszędzie przez ludność.

Na obiedzie, danym przez austryacką komisyę wystawową, wzniósł Najdost. Arcyksiążę toast na cześć królewskiego domu hiszpańskiego, a gubernator Barcelony na cześć Domu Monarszego Austro-Węgier.

Wiedeń, 9 maja (*Tel. pryw.*) Minister handlu zatwierdził wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta, a Alberta Mendelsburga na wiceprezydenta Izby handlowej w Krakowie na rok 1888.

Wiedeń, 9 maja. Izba deputowanych przyjęła wczoraj tytuł budżetu „Szkoły średnie“. Wśród dyskusyi nad tym tytułem dep. Kowalski domagał się urzsdzenia w Przemyślu gimnazyum ruskiego, dalej ruskiego seminaryum nauczycielskiego, wreszcie większej gorliwości dla języka niemieckiego.

P. Minister dr. Gautsch powołał się na to, iż zostały już urządzone przy gimnazyum przemyskiem klasy paralelne, a co się tyczy języka niemieckiego, to miał sposobność przekonać się osobiście, iż pod tym względem stosunki zmieniły się na lepsze. P. Minister rozbierał następnie znane ministeryalne rozporządzenie w sprawie dyslokacyi szkół, stwierdził, iż od 45 lat liczba średnich zakładów naukowych znacznie się zwiększyła, niemniej skonstatował, iż napływ młodzieży do szkół średnich zwiększa się ciągle i nazwał przerażającym fakt, że ze wstępujących do tych zakładów zaledwie jedna trzecia część opuszcza je ze świadectwem dojrzałości. Na obalenie zarzutu, iż podwyższenie opłaty szkolnej daje się bardzo dotkliwie uczuwać, może posłużyć fakt, iż prawie połowa uczniów uwolnioną jest od opłaty, a taki stosunek nie zachodzi w żadnem innem cywilizowanem państwie. P. Minister udowodnił dalej cyframi, jak mało uczniów szkół wyższych kończy w ogóle rozpoczęte studya. Na podstawie stosunków zachodzących w służbie publicznej można udowodnić, iż obecnie we wszystkich prawie dykasteryach panuje przepełnienie. Skutkiem podobnych stosunków także rządy Niemiec i Francyi widziały się zniewolonemi do poczynienia odpowiednich zarządzeń. Kroki jakie w tej mierze poczyniło w Austryi Ministerstwo oświaty zostały podyktowane wyłącznie względami pedagogicznemi i politycznemi. Chodzi tu o względy konieczności, wynikające z samej rzeczy i dla tego też wypowiedziane tutaj innego rodzaju przypuszczenia są bezzasadne.

Stosunki te grożą niebezpieczeństwem, przeciw któremu z obowiązku musi wystąpić zarząd oświecenia publicznego. Celem zdrowej polityki na polu oświaty musi być pogodzenie potrzeb naukowych ludności z jednej strony z wymaganiami państwa, a z drugiej strony z publicznemi środkami wykształcenia.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) *Wiener Allg Ztg.* dzisiejsza donosi, że komisya ministeryalna pod przewodnictwem szefa sekcyi Erba zbadawszy niespodziewanie targ bydła w Wiedniu, skonstatowała, że wiele sztuk bydła z Galicyi było dotkniętych zarazą. Komisya oświadczyła wskutek tego, że skargi hodowców galic. na szykany urzędników targowych wiedeńskich są nieuzasadnione, i wyraziła Magistratowi wiedeńskiemu uznanie.

Berlin, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Korespondent londyński dziennika *Post* telegrafuje, że rząd angielski otrzymał wiadomość, iż Rossya przygotowuje jakąś wyprawę do Azyi centralnej i Persyi.

Berlin, 9 maja. Stan cesarza Fryderyka był nocy dzisiejszej dość dobry, ale nie taki jak nocy wczorajszej. Siły wzrastają. Lekarze zezwolili cesarzowi dzisiaj wstać z łóżka i przebyć czas jakiś na sofie.

Sofia, 9 maja. *Polit. Corr.* donosi, że rząd bułgarski udzielił dymisyi metropolicie Klementowi w Tirnowie, z powodu jawnie nieprzyjaznego stanowiska względem księcia koburskiego.

Londyn, 9 maja. Liberalny klub „ośmdziesięciu“ dał wczoraj bankiet na cześć Parnella, który, mówiąc o buli papieskiej przeciw kampanii toczącej się w Irlandyi, oświadczył, iż katolicy irlandzcy nie zezwolą, aby kler dyktował im obowiązki polityczne. Liga narodowa stronnictwa irlandzkiego niema zresztą nic wspólnego ze wzmiankowaną w buli kampanią. Pomimo to mowca nie chce występować przeciw akcyi, jaką przedsięweźmie O' Brien, Dillon i inni katolicy w obec dekretu papieskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·30, Węg. akcye kredyt. 279·75, Akcye anglo-austr. 105·75, Akcye banku Union 202·50. Akcye kolei Karola Ludwika 203·—. Akcye kolei północnej 250.25 Akcye kolei południowej 76.50 Akcye kolei Alföld 227·75. Akcye kolei Elżbiety 232·50 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 214·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155·— Wiedeńskie losy 133·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97·32, Akcye związkowego banku 89·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·04·87, węgierskie losy 85.75, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 100·—, akcye banku dla krajów koronnych 213·75. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 8 maja 1888, godzina 4. m 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 maja 1888, godzina 10 m 30. Akcye kredytowe 281·30, anglo-austr. 105·75, Unionbank 203·—, kolej Karola Ludwika 205·50, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 8go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·25 do 25·50 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·12 do 7·14 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 174·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.50, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 24 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud. osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja

Godz. 5 min. 37 po połudn pociąg osobowy z Husiatyna

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 9 maja 188-.

Hotel George'a

Pp. J. Obertyński z Udnowa, O. Sala z Wysocka, H. Polko ze Żółkwi, A. hr. Zedwitz z Wiednia, G. Henkel z Wiednia, V. Vodnańsky z Budweis, F. Blum z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. H. Gorajska z Rossyi, O. Kapuściński z Jass, S. Ransberg z Aradu, J. Weiss z Wiednia, S. hr. Piniński z Grzymałowa, G. Loewy z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Gertzenberg z Wiednia, M. Reicher z Wiednia, K. B. Kopciuch z Ławocznego, M. Ligęza z Oskrzeszyniec.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 maja 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	75	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	75	217	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	75	98	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	—	—	92	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	89	50	90	75
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	99	10	09
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$03^3/_4$	1	$05^3/_4$
100 marek niemieckich	61	85	62	40

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 maja 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.—	79.20
luty-sierpień	79.—	79.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.55	80.75
kwiecień-październik	80.70	80.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.40	134.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	165.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.80	159.20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.60	93.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.25	110.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.40	103.—
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	105.40	106.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.20	281.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żegiugi par. dun. po 500 zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 260 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2506.—	2508.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.5	264.75
Lwów-Czern. kol. po 200 zł.	214.75	215.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.25	231.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.25	77.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.75	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ po 5 prc.	100.80	—.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.75	98.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	99.80
„ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.20	99.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.—	80.60
z r. 1884	88.25	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. w. a.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	50.50	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.75	126.95
Paryż za 100 ft.	50.12 50	50.20 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
„ „ „ w srebrze	80	55
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	280	—
Londyn	126	80
Napoleondor	10	$03^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	$12^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 909 (2888 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Suszycy wielkiej położonej wedle wykazu hip. 232 tejże gminy dłużnika Hnata Błażka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 28 rat à 6 złr. i t. p. dnia 6 czerwca 1888 i dnia 12 lipca 1888 każdego razu o godzinie 10 rano, na pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr., na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 stycznia 1888 do tabuli weszli kuratorem Mikołaja Leszczyszyn i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dlań ich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 28 lutego 1888.

L. 2081 (2882 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 96 gminy kat. Swiniarów objętej dłużnika Wawrzyńca Burzaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 czerwca i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ferdynand Mais.

Wadyum wynosi 100 złr.

Bochnia, dnia 15 marca 188-

L. 17403. (2854 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. delegow. w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Annie Niedzwiedź i Dańkowi Niedźwiedziowi o zapłacenie sumy 100 zł., przeprowadzona zostanie dnia 13 lipca 1888 o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 sprzedaż całej realności l. w. h. 131, ks. gruntowa. Nowosiółki objętej, dłużniczki Anny Niedźwiedz własnej, dalej połowy realności l. w. h. 73 i całej realności l. w. h. 75 ks. gr. tejże samej gminy objętych, dłużnika Dańka Niedzwiedź własnych.

Cenę wywołania, będaca ceną szacunkową realności Anny Niedźwiedź l. w. h. 131 stanowi kwota 100 zł., realności Dańka Niedźwiedź l. w. h. 75, kwota 150 zł., wreszcie połowy realności l. w. h. 73, kwota 10 zł.

Wadyum 10 prc. tych sum.

Na powyższym terminie realności te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rosenbacha.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 marca 188-.

L 3401 (2939 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 130 złr. 11 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 19 czerwca r. b. i w dniu 19 lipca 1888 każdym razem o godzinie 9tej przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 124 w Szczawnicy wyżnej położonej wykazem hipotecznym pod l. 124 objętej mał. spadkobierców dłużniczki Anny Mastalskiej według karty B.) poz 1 własnej z tem że realność w drugim terminie licytacyjnym także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 250 złr.

Zakład zaś licytacyjny wynosi kwotę 25 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, 10 marca 1888.

L. 2302. (2855 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 476 zł. 46 ct. w. a. z pn. przeprowadzona zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. d. 1 w. h. l. 39 gminy Pietniczany- Muhlbach objętej, dłużników Filipa Käss i Piotra Käss własnej, w dniu 30 maja 1888 i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano z tem, że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za cenę wywołaczą lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołana 700 zł.

Poręczne 70 zł.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 września 1887.

L. 1478. (2887 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Pesi Bodnar przeciw spadkobiercom Judy Bodnar o 40 złr. w. a. na dniu 12 maja 1888 i na dniu 12 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Nadwórnej położonej, ciało tabularne stanowiącej, pod prawomocnemi warunkami ułożonemi w ts. uchwale z dnia 3 sierpnia 1886 l. 5762.

Cena kupna 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 25 lutego 1888.

L. 1571 (2885 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniu 29 maja 1888 i 2 lipca 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 w Myślenicach położonej, według lwh. 484 ks. grt. tejże gminy Teodozyi Pindeli własnej, na rzecz wspólnej kasy sierót w Myślenicach 800 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 140 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 5 kwietnia 1888.

L. 628. (2869 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 30 maja 1888 i dnia 11 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 28 gminy Zelichów objętej, Błażeja i Ewy Wołków własnej.

Cena wywołania 1.000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli adw. dr. Holcer w Tarnowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 22 lutego 1888.

L. 119. (2864 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokoienie 6 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 188 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. h. 178 sub. reb 122 w Petrance położonej, masy spadkowej Dmytra Kurpiel własnej, na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie dnia 25 maja i 26 czerwca 1888, każdym razem o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realnośc ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i protokół zastawnego opisania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 8 lutego 1888.

L. 1951.. (2933 2—3)

Na dniu 24go maja 1888 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Iwana Horbatiuk Fedora własnej wyk hip. l. 202 w połowie i l. 203 w całości, gminy katastralnej Podhajczyki objętej na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 9 złr. 75 ct. w. a, i reszty długu 124 złr. 23 ct. w. a. z pn. za jakąkolwiekbądź cenę

Cena wywołania 395 złr. w. a.

Wadyum 19 złr. 75 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 16 grudnia 1887.

L. 7785. (2917 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1888 i 2 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej licytacya hip. kwoty 2000 złr. (dwa tysiące złr. w. a.) Adolfa Kornbergera własnej na rzecz Wigdora Schleichera.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 31 grudnia 1887.

L. 1135. (2923 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 4 czerwca i 3 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej licytacya realnośai pod lk. 627 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Franciszka Zachara a to Krystyny Jakubowicz, Józefa, Eleonory, Hani i Wawrzyńca Zacharów własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 16 rat po 13 złr. i reszty kapitału w kwocie 154 złr. 66 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Mikołaj Hołub.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 5 kwietnia 1888.

L. 1897 (2879 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Grzegorza Pietrusiaka w sumie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ⅙ części realności pod lk. 36 w Bieczu położonej stanowiącej ciało hipoteczne Józefa Nowaka własnej w dniach 8 czerwca i 10 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej rralności w kwocie 99 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum wynosi 9 złr. 92 i pół ct. w. a. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 14 sierpnia 1888 o 10tej rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 15 kwietnia 1888.

L. 1704 (2886 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Romanowi i Jawdosze Kaczaniuk o 16 rat po 9 złr. w. a. na dniu 9 maja 1888 i 12 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 47/4 w Tarnawicy leśnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod warunkami ułożonemi w tusądowej uchwale z dnia 18 czerwca 1887 l. 4403.

Cena kupna 460 złr. w. a.

Zakład 46 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna, dnia 2 marca 1888.

L. 1319 (2889 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie w dniach 11 czerwca i 16 lipca 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 207 whl. l. 39 w Ulanowie położonej Salamona Längera własnej na rzecz Agencyi G. Neidlingera pto 60 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 330 złr.

Wadyum zaś 33 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 1667. (2960 1—3)

W dniu 22 maja i 19 czerwca 1888 o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 1.9 w Strutynie wyżnym położonej nieobjętej masy spadkowej śp. Stefana Rudego Nowożeniuka własnej celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 ct. z pn. a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie i niżej tejże.

Cena wywołania 250

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, dnia 31 marca 1888.

L. 2466. (2958 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 181 złr. 68 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniu 30 maja 1888 i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 wyk. hip. l. 5 gminy Bakowce objętego dłużnika Iwana Berezowskiego własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 złr. w. a. poręczne 70 zł. w. a. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

Bóbrka, dnia 30 października 1887.

L. 6219 (2957 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Ehre przeciw Wasylowi Guła o zapłacenie 120 złr. w. a. zpn. przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 w Koeurowie położonego, wyk. hip. l. 110 objętego, dłużnika własnego w dwóch pierwszy na dniu 28 maja 1888 drugi na dniu 3 lipca 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1225 zł. w. a.

Poręczne 122 złr. 50 ct. wa., że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 6 września 1887.

Kuratele.

L. 11496 (2892 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż dla Michała Zielińskiego w Krakowie uchwałą z dnia 13 kwietnia 1888 r. l. 9970 uznanego za marnotrawcę, ustanowił kuratorem p. adw. dr. Koya.

Kraków, dnia 1 maja 1888.

Upadłości.

L. 19367. (2964 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa, z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Towarzystwa handlu skór stowarzysznia zarejestrowanego z nieogr. poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c; k. radcy sądu krajowego Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 maja 1888 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 6 lipca 1888 i podać ją na terminie na dzień 7 sierpnia 1888, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby na wet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl pargr. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w tej konku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 maja 1888.

L. 4497 (2952)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie konkursowej Ignacego hr. Krasickiego na miejsce c. k. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego, ustanowia komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego w Przemyślu dr. Marcela Misińskiego.

Przemyśl, 25 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 2224 (2959)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lipowica na miejscu 14go maja 1888 rozpoczęnie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, 4 maja 1888.

Konkursa.

L. 1150 (2931 2—3)

W c. k. zakładzie karnym w Wiśniczu są 3 posady dozorców więźni pierwszej ewentualnie drugiej klasy do obsadzenia.

Oprócz przepisanego umundurowania i dziennej porcyi chleba po 840 gramów przywiązane są następujące pobory stałe do posad dozorców pierwszej klasy płaca 300 złr. dodatek aktywalny 75 złr. i dodatek na mieszkanie 30 złr. rocznie, do posad dozorców drugiej klasy płaca 260 złr dodatek aktywalny 65 złr. rocznie i mieszkanie w zakładzie.

Od kompetentów wymaga się znajomości języka polskiego w mowie i piśmie.

Podania wnosić należy do końca maja 1888 wprost do dyrekcyi c. k. zakładu karnego w Wiśniczu.

Kraków, 4 maja 1888.

L. 4036 (2964 1—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Przemyślu do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu do 26 maja 1888 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 d. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 6 maja 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15669 (2946 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wrzekomo zaginionego rewersu galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie z daty Lwów 8 sierpnia 1877 nr. dep. 99 przychód nr. 1 art. 779 wedle którego Leopold Weigle w kasie tegoż towarzystwa złożył w depozyt do przechowania 101 listów zastawnych na okaziciela opiewających a mianowicie listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego 5 prc. okresowe S. I 277 293, S. II 48, 212, 215, 472, 616, 732, 929, 1072, 1091, 1103, 1104, 1693, 3022, 3023, S. III 487, 383, 2162, 2401, 2572, 2-09, 2980, 2999, 3095, 3119, 3296, 3992, 4170, 4196, 4256, 4316, 5100, 5786, 6207, 6209, 6245, 6246, 6629, 7101, 7333, 7583, 7585, 7964, 8281, 8386, 8668, 9218, 9282, 10331, 10353, 10355, 10356, 10367, 10368, 10369, 10370, 10371, 10536, 10537, 10581, 12593, 14851, 15355, 15356 15357, 15372, 17126, 17546, 20145, S. IV. 817. Dalej listy zastawne tegoż towarzytwa 5-prc. S. III 3193, 3195, 3197, 3198, 3236, 3835, 3937, 4038, 5085, 5256, 5456, 5709, 5716, 6537, 6538, 6539, 6918, 6951, 7449, 7521, 7714, 2983, 3135 S. IV. 249, dalej listy zastawne tegoż towarzystwa 4½-prc. Ser. II. 321, 501, w końcu listy zastawne gal. banku hipotecznego 5-prc. Ser. B. 3556, 3557, 4050, 4098, w łącznej nominalnej wartości 180000 złr aw. wraz z bieżącymi kuponami, ażeby rewers ten w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzęd. gazecie lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany rewers jako nieważny i wszelkiego skutku prawnego pozbawiony uznany będzie.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1888

L. 1198. (2859 3—3)

Anielę Pohorecką wzywam aby się do roku do spadku po matce Maryi Pohoreckiej w Probużnej przed 11 laty zmarłej zgłosiła lub też kuratora Mafteja Warenicę poinformowała.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, 14 lutego 1888.

L. 3211 (2850 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie funduszu indemizacyjnego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie zastępowanego przeciw Michlowi Jaworower i innym o 29 złr. 92 i pół ct. wa. zpn. zawiadamia Abrahama Tumin z miejsca pobytu niewiadomego iż dla niego kuratorem Dr. Orstein adwokat w Brodach ustanowiony został, któremu doręczono równocześnie uchwałę z dnia 26 stycznia 1880 l. 9912 mocą której intabulacya egzekucyjna prawa zastawu w stanie dłużnym realności pod l. tab. 1060 i 1061 w Brodach na rzecz funduszu indemnizacyjnego dozwoloną została, że zatem albo temuż kuratorowi potrzeba do obrony przeciw swoich informacyą udzielić, albo sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż inaczej następstwa zaniechania tego sam sobie przepisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 14 marca 1888.

L. 3309 (2890 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Zahlera z Wojniłowa, wierzyciela hipotecznego posiadłości objętej wyk. hip. nr. 591 że dla niego ustanowiono kuratorem p. Chaima Leiby Arnolda z Wojniłowa i że w sprawie egzekucyjnej Gabryela Singera przeciw Abrahamowi Leibie Tichmanowi pto. 700 złr. termin ekstrykacyjny na dzień 23 maja 1888 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem Wolfa Zahlera ażeby kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub też sądowi innego wskazał zastępcę w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sam sobie przypisać będzie winien.

Wojniłów, 30 grudnia 1887.

L. 3577 (2883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości że zarządzonem zostaje w tutejszym sądzie postępowanie spadkowe:

1. po Janie Laliku zmarłym w Budapeszcie dnia 7 marca 1885 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

2. Po Władysławie Kosińskim zmarłym w Bochni dnia 17 marca 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadków powyższych, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadków tych, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadki te, dla których ustanowiono kuratora adw. dr. Ferdynanda Maisa w Bochni przeprowadzonymi będą z tymi i tym przyznane, którzy oświadczą przyjęcie i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt nie oświadczył cały spadek po śp. Janie Laliku względnie po Władysławie Kosińskim zostanie Wysokiemu c. k. Skarbowi jako bezdziedziczny przyznany.

Bochnia, dnia 30 marca 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 2244 (2945 1- 3)

Konkurs

W skutek polecenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 27 kwietnia 1888 l. 16789 rozpisuje zwierzchność gminy miasta Sambora konkurs na posadę rządcy szpitala powszechnego w Samborze. Z posadą tą połączoną jest płaca roczna w kwocie 400 złr. w. a. tudzież wolne pomieszkanie w budynku szpitalnym.

Chcący o tę posadę kompetować winni wykazać:

a) metrykę urodzenia i chrztu, iż nie przekroczyli 36 lat życia,

b) że umieją pisać i czytać po polsku, rusku i niemiecku,

c) że posiadają uzdolnienie do prowadzenia zarządu szpitala, i

d) że dotychczasowe prowadzenie się było moralne i trzeźwe.

Podania udokumentowane należy wnieść do dnia 15 czerwca 1888 na ręce zwierzchności gminnej w Samborze. Posada ta na jeden rok prowizorycznie nadaną będzie, a dopiero gdy po upływie roku się okaże, że kompetent odpowiada w zupełności przyjętym obowiązkom rządcy szpitalnego, nastąpi stabilizowanie tegoż.

Sambor, dnia 5 maja 1888.

Dr. Budzynowski m. p.

Jubiler i Złotnik

1501

ANCZARKA (?)

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. BERGER

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie plac Bernardyński l. 17

poleca swój

od roku 1854 istniejący



Skład mebli

obficie zaopatrzony

w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych. Utrzymuje na składzie

meble gięte i żelazne. 2824

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po **cenach najprzystępniejszych,** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Magazyn Schayerów

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3

poleca

Nowości z konfekcyi damskiej

suknie, kostiumy, płaszcze, dolmany, zarzutki, paletoty etc.

oraz

wielki wybór

Materyj wełnianych jedwabnych

satyn, foularów, perkalików, zephirów etc. 2290

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine“

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe **„Ragosine“** sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincyę za pobraniem.

Olej **„Ragosine“** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materyałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. Do sprzedaży cząstkowej prawdziwego oleju „Ragosine“ prócz firmy p. Piotra Mięczyńskiego we Lwowie nie jest nikt więcej w Galicyi upoważniony, dlatego też olej sprzedawany pod tym nazwiskiem przez inne firmy za lichy i szkodliwy falsyfikat uważać należy. 2280

Czekolada Masson

PARYŻ

Słynna w całej Europie fabryka z wyrobu najczystszej i w najprzedniejszym gatunku Czekolady.

Kakao Masson

PARYŻ

W proszku najdelikatniejszego smaku i zapachu, pożywne i łatwe do strawienia dla najsłabszych żołądków.

w PARYŻU, rue de Rivoli, 91, et rue du Louvre, 8.

Składy we *LWOWIE* w sklepach PP. HAUSERA i BENEDEKIEGO, i t. d.

Składy w *KRAKOWIE* w sklepach PP. HENDRICHA w Sukiennicach i innych.

1808



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60	½ kilogr. Pecco . .	Nr. 6 złr. 3.—
Souchong czarna .	„ 2	„ [illegible]	Karawanowa . .	„ 7 „ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—	Karawanowa najprzedniejsza	„ 8 „ 6.—
Kaysow . . .	„ 4	„ 4.—	Gumpow per. . .	„ 9 „ 3 —
Melange de Lond. .	„ 5	„ 4.	Gumpow przednia .	„ 10 „ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1.30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2767

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

33

Kąpiele siarczanne Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenzsin-Teplitz wzdłuż doliny rzeki „Waaga“ 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein wynosi podróż dziewięć godzin. Najlepsze i najsilniejsze kąpiele skutkujące w cierpieniach **reumatycznych i gośćcowych** mają 32° R.

Zakład posiada wielki i piękny park, wodociągi źródlanne, dobre pomieszkania, wyborną restauracyę i prześliczną okolicę.

2009

W tegorocznym sezonie roztwarte zostaną po raz pierwszy nowo wybudowane łazienki „hammam“ zwane, urządzone z wschodnim przepychem, w których się znajdują osobne kabiny kąpielowe i które zasługują, by je zwiedzić. W wielu większych stacyach kolejowych otrzymać można bilety do jazdy tam i napowrót po cenach zniżonych. Sezon kąpielowy rozpoczyna się dnia 1go maja. Ilustrowane programy przesyła zarząd kąpielowy bezpłatnie.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.

(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy czyli skrofuliczność i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy i obrzęki naokołomaciczne, choroby płuc, jak katary oskrzelowe, rozdęcie płuc i t. d.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i massażą, gimnastyka. — **Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych.**

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracye katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa dwa razy dziennie, park 30-morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. 2653

Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 prc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi.

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

J. Drexler & Synowie

Pierwszy transport

Dywanów salonowych angielskich, płócien i stołowej bielizny, kap, gobelinowych firanek i koców dr. Jaegera, na sezon letni najnowsze kretony oraz dreliszki liberyjne

otrzymał magazyn

J. Drexlera & Synów

we Lwowie,

Kompletne wyprawy własnego wyrobu, premiowanej pościeli, utrzymuje zawsze gotowe po najtańszych cenach. 2770

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

PROSPEKT.

Czteroprocentowa gwarantowana pożyczka priorytetowa w srebrze

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Emisya z roku 1887.

w nominalnej wartości 13,600.000 złr. a. w. srebrem.

Oprocentowanie i amortyzacya zapewnione przez podwyższenie ogólnej gwarancyi rocznie o kwotę złr. 481.410·60 ze strony cesarskiego austryackiego Rządu, a złr. 92.903·80 ze strony królewskiego węgierskiego Rządu.

SUBSKRYPCYA

na 13,569.800 guldenów austryacką walutą w srebrze tej pożyczki.

Ustawą z dnia 13. czerwca 1887 Dz. ust. p. Nr. 77 zapewnił Wys. c. k. rząd austrjacki Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei podwyższenie gwarantowanego jej dotychczas przez skarb rocznego dochodu czystego z austrjackiej przestrzeni tej kolei o **kwotę roczną 481.410 zł. 60 ct.** austr. walutą w srebrze potrzebną do oprocentowania i amortyzacji czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej w nominalnej sumie złr. 11.400.000, spłacalnej w 75 latach. **Nadto na podstawie artykułu XXXIII. ustawy z r. 1887 królewsko-węgierski rząd zapewnił** podwyższenie dotychczasowego gwarantowanego rocznego dochodu czystego z węgierskiej przestrzeni tej kolei **o kwotę roczną zł. 92.903.80** a. wal. w srebrze, potrzebną do tak samo oprocentowanej i umarzać się mającej czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej w nominalnej sumie zł. 2,200 000. Gdy ze strony obu Wysokich Rządów nastąpiło przyzwolenie ażeby obie te pożyczki były połączone w jednolitą pożyczkę priorytetową, mającą być zabezpieczoną hipotecznie na obu przestrzeniach, przeto Zarząd pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei zaciągnął pożyczkę priorytetową w ogólnej sumie złr. 13.600.000 austr. wal. srebrem i po odbiorze waluty pożyczkowej emitował 68.000 sztuk częściowych obligacyj priorytetowych po 200 zł. austr. wal. srebrem opiewających na okaziciela.

Każda z tych obligacyj, stosownie do swej wartości nominalnej, będzie oprocentowaną po **cztery od sta** rocznie w efektywnej monecie srebrnej aż do dnia, w którym przypadnie jej spłata, a to w półrocznych ratach dnia 1. stycznia i 1. lipca z dołu. Wypłata tych odsetków nastąpi do rąk okaziciela za zwrotem odpowiedniego kuponu procentowego.

Wszystkie 68.000 obligacyj będą spłacone, na podstawie dołączonego do każdej obligacji planu amortyzacyjnego w pełnej wartości nominalnej po 200 guldenów aust. wal. srebrem w przeciągu 75 lat, licząc od 1. października 1887, przyczem jednak Towarzystwo zastrzega sobie prawo spłacania każdego czasu także większej ilości, niż z planu umorzenia rocznie przypada.

Wypłata zapadłych procentów i spłata wylosowanych obligacyj nastąpi, bez strącenia jakichkolwiek podatków, należytości lub innych kwot, w głównej kasie Towarzystwa we Wiedniu lub w miejscach wypłaty, które każdocześnie do wiadomości publicznej będą podane.

Za punktualną wypłatę odsetków i kwot amortyzacyjnych wspomnianej Pożyczki priorytetowej ręczy cały przez c. k. Austrjacki i Król. węg. Rząd gwarantowany czysty dochód roczny linij kolejowych Towarzystwa, jako też cały ruchomy i nieruchomy majątek kolei tego Towarzystwa.

Dla zabezpieczenia tej pożyczki zostało wpisane prawo zastawu do hipotecznej księgi kolejowej, sporządzonej dla austrjackiej linii, a to bezpośrednio po pożyczce priorytetowej II. emisji w kwocie złr. 3.130.200 aust. wal. srebrem; wpis zaś tej pożyczki w centralnej księdze gruntowej w Budapeszcie a mianowicie bezposrednio po udziale przypadającym na Pierwszą Węg. galicyjską kolej ze zjednoczonej pożyczki priorytetowej węgierskich kolei żelaz. z roku 1876 w kwocie zł. 420.000 austr. wal. złotem, uskuteczniony został stosownie do artykułu I. ust. węgierskiej z r. 1868 i artykułu LXI. ust. węgierskiej z r. 1881.

Subskrypcya powyższej czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei w sumie 13.569.800 guldenów austr. wal. Emisji z r. 1887, odbędzie się:

w sobotę dnia 12. maja 1888 r.

WE LWOWIE: w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym Banku Hipotecznym,
W KRAKOWIE:
W CZERNIOWCACH: we filii c. k. uprzyw. galicyjskiego akc. Banku Hipotecznego,
W TARNOPOLU:
We Wiedniu: w niż. austr. Towarzystwie eskontowem, w tegoż kantorze bankowo-wekslarskim,
„ w anglo-austryackim Banku i jego kantorze wekslarskim,
w Buda-Peszcie: w Węgierskim Banku eskontowo-wekslarskim,
„ w Peszteńskim węgierskim Banku komercyalnym,
„ w Połączonej Budapeszteńskiej kasie oszczędności główn. miasta,
„ w Filii anglo austryackiego Banku,
w Pradze: w czeskim Banku eskontowym,
„ w Filii anglo-austryackiego Banku,
w Bernie: w Morawskim Banku eskontowym,
„ w Filii anglo-austryackiego Banku,
w Gracu: w Styryjskim Banku eskontowym,
w Lincu: w Banku dla Górnej Austryi i Solnogrodu,
w Tryjeście: w Banca Commerziale Triestina, 2965
„ w Filii anglo-austryackiego Banku.

Subskrypcya nastąpi w zwykłych godzinach urzędowych pod następującemi warunkami:

1. Subskrypcya nastąpi na podstawie formularza deklaracyjnego, którego dostać można we wszystkich wyż wymienionych miejscach subskrypcyjnych. Każda z tych instytucyi ma prawo według własnego uznania oznaczyć wysokość kwoty przy ewentualnej repartycyi.
2. **Cena supskrypcyjna ustanawia się na zł. 38·25** aust. wal. za każde zł. 100 kapitału nominalnego, łącznie z 4% odsetkami bieżącymi od dnia 1. stycznia 1888 do dnia odbioru.
3. Przy subskrypcyi ma być złożoną kaucya w wysokości 5% kwoty nominalnej, a mianowicie: albo gotówką, albo w takich według kursu dziennego obliczyć się mających papierach, które dotycząca subskrypcyę przyjmująca instytucya, uzna za dopuszczalne.
4. Repartycya kwot subskrybowanych nastąpi o ile możności zaraz po ukończeniu subskrypcyi, o czem się subskrybujących uwiadomi. W razie redukcyi kwoty subskrybowanej zwyżka kaucyi zostanie natychmiast zwróconą.
5. Przyznane obligacye mają subskrybenci najdalej do 30. czerwca 1888 odebrać.

Wolno jednak subskrybentom przyznane im obligacye w przeciągu powyższego terminu odebrać także częściami. Po zupełnym odbiorze złożona kaucya będzie wliczoną, ewentualnie zwróconą.

Obligacye mają być tam odebrane, gdzie je subsrybowano.

Wiedeń w maju 1888.

Anglo-austryacki Bank. **Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.